Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, sobota 5 czerwca 1937 r. Nr. 152

Dzień sensacji sejmowych

Wojna o podatek od dochodów — Interpelacje w sprawie zajść w Brześciu — Sejm apeluje do rządu o usunięcie krzywdy emerytów

Warszawa, 4. 6. (Tel. wł. — s. b.). Kampania o finanse samorządowe i związane z tym podwyższanie wpływów z podatku dochodowego przynosi coraz to nowe niespodzianki. — Największą sensacją w tej dziedzinie jest

WYSTĄPIENIE B. MIN. SKARBU J. MATUSZEWSKIEGO, KTÓRY ZDECYDOWANIE OPOWIEDZIAŁ SIĘ PO STRONIE T. ZW. SFER GOSPODARCZYCH,

zwalczających projekt zasilenia finansów samorządowych drogą podwyższania podatku dochodowego.

Eksperci z Min. Skarbu zaproszeni przez Komisję senacką do wypowiedzenia swej opinii, na Komisję nie przybyli.

Z wielkim zaciekawieniem oczekiwane jest

PRZEMÓWIENIE MINISTRA KWIATKOWSKIEGO, KTÓRY PODOBNO NA DZISIEJSZYM PLENARNYM POSIEDZENIU SEJMU MA ODPOWIEDZIEĆ NA WYWODY PREZ. STARZYŃSKIEGO.

Prez. Starzyński, jak wiadomo, zarzucił min. Kwiatkowskiemu niedokładne przestudiowanie zagadnienia finansów komunalnych.

Dzisiejsze posiedzenie plenarne Sejmu przyniosło szereg

SENSACYJNYCH INTERPELACYJ, W TYM DWIE ŻYDOWSKIE W SPRAWIE ZAJŚCIA W BRZEŚCIU.

Poruszano również

SPRAWĘ EMERYTÓW

i to dwukrotnie. Najpierw poseł ks. Lubelski zgłosił interpelację w sprawie pominięcia tej kwestii w programie nadzwyczajnej sesji. Następnie poseł Wagner zreferował projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1936/37 i przy tej okazji rozwinęła się dyskusja nad zagadnieniem emerytalnym. Poseł Bogusz poświęcił tej sprawie obszerne przemówienie,

APELUJĄC DO RZĄDU O JAK NAJRYCHLEJSZE USUNIĘCIE TEJ WIELKIEJ KRZYWDY SPOŁECZNEJ.

P. Wierczak następcą senatora Bartoszewicza

Warszawa, 4. 6. (Tel. wł. — s. b.) Ostatnie wypadki w łonie Stronnictwa Narodowego budzą zrozumiałe zainteresowanie. Ustąpienie sędziwego senatora J. Bartoszewicza z prezesury Stronnictwa jest szeroko komentowane. Po jego ustąpieniu kierownictwo zarządu głównego Stronnictwa objął b. poseł Karol Wierczak, a funkcje wiceprezesa pełni nadal b. poseł dr. Tadeusz Bielecki, reprezentant grupy tzw. „nieprzejednanych".

Zastąpienie senat. Bartoszewicza, znanego pisarza politycznego (wydał między innymi gruntownie opracowany „Słownik polityczny") przez osobę p. Karola Wierczaka, działacza wyborczego Stronnictwa Narodowego, jest faktem znamiennym dla rozwoju stosunków i atmosfery panującej w tej partii politycznej.

Moskwa sprowokowała atak na pancernik „Deutschland"?

Paryż, 4. 6. (Tel. wł.) Prawicowy i antykomunistyczny tygodnik „Gringoire" ogłasza dzisiaj rewelacje, oskarżające Moskwę o spowodowanie ataku lotniczego na krążownik niemiecki „Deutschland". „Gringoire" twierdzi, że atak ten był uplanowany i przytacza na poparcie tego twierdzenia następujące uzyskane przez siebie szczegóły:

W walenckiej bazie lotniczej — pisze „Gringoire" — są stacjonowane eskadry lotnicze sowieckie, uniezależnione całkowicie od dowództwa wojskowego hiszpańskiego. Komendantem tych eskadr jest oficer płk. Tigrow. 28 maja w przeddzień ataku na krążownik „Deutschland" płk. Tigrow otrzymał z Moskwy depeszę szyfrowaną, po czym zwołał natychmiast odprawę, w której wzięło udział 18 wyższych oficerów lotników z podległych mu eskadr. W wyniku tej konferencji 6 samolotów otrzymało rozkaz, by pozostawały w pogotowiu do wykonania specjalnej misji. Nazajutrz 29 maja samoloty te w grupach po dwa dokonały szeregu lotów wzdłuż wybrzeży, nie komunikując hiszpańskiemu dowództwu wojskowemu żadnych szczegółów i danych o tej swojej aktywności. Wieczorem dwa z tych samych samolotów dokonały ataku na „Deutschland".

„Gringoire" twierdzi, że posiada nawet nazwiska lotników, którzy prowadzili te samoloty, i przytacza, że jednym z samolotów dowodził lotnik Wasyl Schmidt, drugim zaś kpt. Anton Grigorin.

Berlin, 4. 6. (Tel. wł.) Dzienniki niemieckie zamieszczają doniesienie paryskiego „Gringoire" o bombardowaniu krążownika „Deutschland" przez samoloty sowieckie. Z komentarzy prasy niemieckiej wynika, że do informacyj tych przywiązywane jest duże znaczenie polityczne.

Pożar na „Batorym" został w porę ugaszony

Warszawa, 4. 6. (Tel. wł. — s. b.) Na statku M/S „Batory", znajdującym się w drodze z Gdyni do Nowego Jorku, nastąpiło samozapalenie się oliwy w maszynie dnia 3-go czerwca o godz. 18.35 (wedle czasu średniego w Grenwich).

Załoga ugasiła ogień, wykorzystując nowoczesne urządzenia przeciwpożarowe, zainstalowane na statku. Wypadku z ludźmi nie było.

M/S „Batory" kontynuuje podróż do Nowego Jorku. Wypadek zdarzył się na Oceanie Atlantyckim, gdy statek znajdował się w odległości około 120 mil morskich od przylądka Cape Race i 960 mil morskich od Nowego Jorku, tj. na szerokości geograficznej 44 st. 58 min. i długości 54 st. 40 min.

M/S „Piłsudski" w drodze powrotnej z Nowego Jorku do Gdyni, będąc w pobliżu M/S „Batory" pospieszył mu z pomocą, która okazała się zbędna.

M/S „Batory" przybędzie do Nowego Jorku dnia 6 czerwca z nieznacznym opóźnieniem.

15.000 złotych na F. O. N.

Małopolskie Towarz. Cukrownicze „Przeworsk", Ska Akc., stosownie do deklaracji przedstawionej Wojewodzie stanisławowskiemu gen. Pasławskiemu, złożyło z cukrowni Horodenka 15.000 zł. na F. O. N.

Trąd w powiecie horodeńskim

Stanisławów, 4. 6. (Tel. wł.) Na terenie Horodenki, woj. stanisławowskiego, został przytrzymany osobnik z oznakami trądu, który podał, że nazywa się Piotr Kotlarczuk. Wymieniony wedle orzeczenia lekarza powiatowego w Horodence dr. Dąbrowskiego ma być faktycznie dotknięty trądem. Zachodzi podejrzenie, że nie jest on obywatelem polskim, tym bardziej że nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów, lecz że pochodzi on z obozu trędowatych z Rumunii, skąd w ostatnich dniach miało podobno zbiec kilku chorych. Przytrzymany został odseparowany w oddzielnej ubikacji Zarządu miejskiego w Horodence do dalszych zarządzeń władz wojewódzkich.

Przyjęcia u P. Prezydenta

Warszawa, 4. 6. (Tel. wł. — s. b.) W dniu dzisiejszym p. Prezydent R. P. przyjął w godzinach przed południowych gen. Bolesława Długoszowskiego. Po południu p. Prezydent przyjął ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Zjazd prokuratorów apelacyjnych

Warszawa, 4. 6. (Tel. wł. — s. b.) Dnia 4 czerwca rozpoczął się w Warszawie pod przewodnictwem ministra Grabowskiego doroczny Zjazd prokuratorów apelacyjnych. W obradach tych biorą udział prócz prokuratorów apelacyjnych wiceminister Chełmoński, pierwszy prokurator Sądu Najwyższego de Michelis oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa sprawiedliwości. Prokuratorzy apelacyjni złożyli sprawozdanie. P. Minister sprawiedliwości w przemówieniu swym ustalił i ocenił wyniki prac prokuratury za okres roczny. Minister sprawiedliwości, opierając się na dotychczasowych rezultatach, udzielił wskazań i wytycznych na przyszłość. Zjazd potrwa 2 dni.

Komuniści mają głos...

Paryż, 4. 6. (Tel. wł.) Na popołudniowym posiedzeniu izby deputowanych, poświęconym dyskusji nad paragrafem 2. ustawy o przedłużeniu umów zbiorowych i arbitrażu, szeroko była dyskutowana sprawa dopuszczenia chrześcijańskich syndykatów robotniczych wespół z C. G. T. do udziału we wszystkich szczeblach procedury arbitrażowej na terenie całego kraju, nie zaś tylko na terenie Alzacji i Lotaryngii, jak to miało miejsce dotychczas. Poprawka dep. prawicowego Schumana, zmierzająca w tym kierunku, została jednak odrzucona przez większość izby, która przyjęła natomiast poprawkę deputowanego komunistycznego, rozciągająca system umów zbiorowych i arbitrażu na rolników i służbę domową.

Bolszewickie okrucieństwo

Moskwa, 4. 6. (PAT) Na kolei donieckiej niedaleko od stacji Piatigorskaja, została zamordowana stróżka przejazdowa stachanówka Akulina Trusz. Okoliczności mordu były następujące: stróżka zamknęła szlaban, zatrzymując traktor prowadzony przez traktorzystę Anosowa. Na przyczepce traktora znajdowali się brygadier budowy nowej linii kolejowej Piatogorskaja—Kupiańsk Niegodujkow i robotnik Sliszczenko. Gdy stróżka odmówiła kategorycznie otwarcia szlabanu, Sliszczenko uderzeniem zwalił ją z nóg, po czym Anosow rozbił traktorem szlaban i przejechał przez leżąca na przejeździe stróżkę, gniotąc ją na śmierć. Sprawcy morderstwa zostali aresztowani. Czeka ich kara śmierci.

Posłowie wzywają rząd do jaknajrychlejszego załatwienia sprawy emerytur

Warszawa, 4. 6. (Tel. wł.) Dziś odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, poświęcone debacie nad projektami ustaw, załatwionymi ostatnio przez komisję sejmowe.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie Rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim i wicepremierem inż. Kwiatkowskim na czele.

Na wstępie marszałek zawiadomił Izbę, że w dniu 1 czerwca otrzymał od p. prezesa Rady Ministrów zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej o uzupełnieniu przedmiotu obrad Sejmu podczas sesji zwyczajnej — projektem ustawy o dodatkowym kredycie na rok 1937/38 na pomoc dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęskami żywiołowymi. Na podstawie tego zarządzenia, projekt tej ustawy umieszczony został na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia.

Przyjęte zostały do laski marszałkowskiej interpelacje następujące: 1) ks. Lubelskiego w sprawie pominięcia w programie sesji nadzwyczajnej sprawy emerytalnej; 2) p. Hermanowicza w sprawie rozszerzenia rozporządzenia wykonawczego do ustawy o pielęgniarstwie; 3) p. Augustyniaka w sprawie zajść w Brześciu; 4) p. Formeli w sprawie pomocy dla ludności poszkodowanej gradobiciem na Pomorzu; 5) p. Sommersteina w sprawie zajść w Brześciu, wreszcie pp. Gduli, Starzaka, Jasińskiego i Hyli w sprawie bezrobocia i turnusowego zatrudnienia na robotach publicznych.

Odesłano do komisji w pierwszym czytaniu rządowy projekt ustawy o dodatkowym kredycie na rok 1937/38 na pomoc dla gospodarstw rolnych dotkniętych klęskami żywiołowymi.

Ratyfikacja traktatów i umów

Pos. Tarnowski referował następnie sprawę ratyfikacji porozumienia z Anglią w sprawie cleń opon pneumatycznych do pojazdów konnych.

Ustawę ratyfikacyjną przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Po referacie pos. Nowaka przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o ratyfikacji porozumień między Polską i Francją w sprawie przedłużenia prowizorycznego układu handlowego z ro ku 1936.

Pos. Sikorski zreferował projekt ustawy o ratyfikacji umowy polsko-niemieckiej z dn. 20 lutego 1937 r. w sprawie przedłużenia umowy gospodarczej polsko-niemieckiej z dn. 4 listopada 1935 r. Umowa ta przedłuża działanie umowy gospodarczej o dalsze dwa lata i, wprowadzając obniżki celne, ułatwia realizację kontyngentów, zawartych w poprzedniej umowie gospodarczej. W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Marchlewski zreferował protokół dodatkowy z dn. 31 grudnia 1936 r. do układu dodatkowego z dn. 3 lutego 1934 r. do konwencji handlowej polsko-szwajcarskiej z dn. 26 czerwca 1922 r. oraz układ polsko-szwajcarski w sprawie uregulowania płatności z 31 grudnia 1936 r. W głosowaniu przyjęto obie ustawy w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Wadowski zreferował ustawę o ratyfikacji protokołu dodatkowego z dn. 18 lutego 1937 r. do konwencji handlowej i nawigacyjnej polsko-czesko-słowackiej z dn. 10 lutego 1934 r. Protokół ten przedłuża do 31 grudnia 1937 r. zniżki celne, co umożliwi rozwój eksportu na rynek czeskosłowacki niektórych artykułów polskich, jak azotniak chorzowski. W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie pos. Jahoda-Żółtowski zreferował ustawę o ratyfikacji 3-go protokołu dodatkowego z dn. 24 kwietnia 1936 r. do konwencji handlowej polsko-węgierskiej z 26 marca 1925 r. W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Po referacie pos. Budzyńskiego przyjęto projekt ustawy w sprawie ratyfikacji protokołu dodatkowego do traktatu handlowego między Polską a Belgią. Następnie przyjęto projekt porozumienia handlowego między Polską a Irakiem oraz konwencji w sprawie żeglugi powietrznej.

Pos. Jan Walewski referował rządowy projekt ustawy o wykonywaniu zasady nieinterwencji w sprawy wewnętrzne Hiszpanii. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Zakrocki referował ustawę o sprzedaży i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Wagner zreferował projekt ustawy o kredytach dodatkowych na r. 1935/36. W głosowaniu ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie pos. Wagner zreferował projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1936/37. Ustawa ta dotyczy zwiększenia wydatków w budżecie Ministerstwa Skarbu o 500.000 zł., spowodowanych potrzeba zwiększenia personelu dla wyrobienia zaległości egzekucyjnych. Dalej ustawa przewiduje zwiększenie wydatków w dziale emerytur. W budżecie Ministerstwa Rolnictwa na Państwowy Instytut kultury wsi o zł. 45.000. Dalej ustawa przewiduje zwiększenie wydatków o 3,200.000 zł. Stanowi to zaledwie 1 proc. z ułamkiem preliminowanych wydatków na emerytury, podczas gdy w okresach poprzednich kredyty dodatkowe na emerytury sięgały 25 do 45 proc. preliminarza. Nie jest to więc obecnie poważne przekroczenie.

Dodatkowe kredyty na emerytury

Komisja budżetowa wprowadziła poprawki do projektu rządowego, zmniejszając o milion zł. kredyty dodatkowe, przeznaczone na emerytury, oraz podwyższając o 140.000 zł. kredyty dodatkowe na place w przedsiębiorstwie Polska Poczta, Telegraf i Telefon.

Pos. Bogusz w imieniu grupy regionalnej posłów krakowskich oświadcza, iż nie kwestionując konieczności zwiększenia wydatków na nowe emerytury, zmuszony jest skonstatować z rozgoryczeniem i najwyższym rozżaleniem, iż na porządku obrad sesji nadzwyczajnej nie znalazła się nowela pos. Ostafina, jednomyślnie uchwalona **przez Sejm w poprzedniej sesji. Już półtora roku mija, jak poważnej grupie obywateli wyrządzono wielką krzywdę moralną i materialną, i nadziwić się nie można, że krzywda ta dotychczas nie została naprawiona. A tymczasem czas nagli, bo ci, tak niesłusznie zwani emeryci zaborczy, to przeważnie ludzie starzy i biedni, a koszt utrzymania rośnie.**

(P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski: Ostatnio się obniżył.)

Wskutek tego w imieniu wszystkich kolegów, którym sprawa ta leży na sercu, wyrażam gorące życzenie jak najszybszego jej załatwienia.

Kredyt na rezerwy zbożowe

Z kolei Izba przystąpiła do debaty nad rządowym projektem ustawy w sprawie dodatkowych kredytów na rok 1937/38.

Referent pos. Stroński podkreślił, że chodzi tu o kredyt, przeznaczony na rezerwy zbożowe.

Pos. Krzeczunowicz zgłasza rezolucję, za którą wypowiedziała się mniejszość Komisji. Rezolucja domaga się skoncentrowania w ręku ministra Rolnictwa i Reform Rolnych polityki aprowizacyjnej i odpowiedzialności za wyżywienie ludności.

Sejm przyjął ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Rezolucja p. Krzeczunowicza została odrzucona.

O samorząd m. Warszawy

Poseł Kroebl referował rządowy projekt ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gminy m. st. Warszawy.

Komisja proponuje przyjęcie projektu ustawy, zarazem przedkłada do uchwalenia następującą rezolucję:

„Sejm, uznając za pilne sprawę nadania m. st. Warszawie odrębnego prawa ustrojowego, wzywa rząd do wniesienia do Sejmu projektu ustawy o samorządzie stolicy niezwłocznie po otwarciu najbliższej sesji zwyczajnej".

Na tym Marszałek, chcąc dać możność Komisji budżetowej zajęcia się sprawą dodatkowego kredytu na pomoc dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęskami żywiołowymi, zarządził przerwę.

Po śmierci bohatera narodowej Hiszpanii

Salamanka, 4. 6. (PAT) Radio National podaje następujące szczegóły śmierci gen. Mola. Samolot wystartował z Vitorii o godz. 9-tej, przedzierając się przez gęstą mgłę w kierunku Valladolid. Generałowi towarzyszył płk. Pozas, dwóch innych oficerów i sierżant pilot. Aparat rozbił się o górę w odległości 3 do 4 klm. od miejscowości Caston de Peones. Po 2-godzinnym marszu przedstawiciele władz miejscowych odnaleźli samolot doszczętnie rozbity. Trzy trupy leżały w odległości 15 mtr. od samolotu, a dwa — 24 mtr. W Salamance panuje konsternacja. Kupcy pozamykali sklepy, przedstawienia teatralne zostały zawieszone. Wojska powstańcze w kraju Basków domagają się wzmocnienia ofenzywy w celu uczczenia pamięci płk. Pozas.

Zwłoki gen. Mola sprowadzono do Burgos i złożono wraz z ciałami innych ofiar katastrofy w kapitanacie miasta Burgos, gdzie odprawione będą modły aż do pogrzebu.

W nocy do Burgos przybyła wdowa po śp. gen. Moli, na ręce której złożył gen. Lopez Pinto kondolencje w imieniu narodu hiszpańskiego.

Gen. Lopez Pinto odbył też konferencję z nowym dowódcą armii północnej gen. Ridel Davila.

Sevilla, 4. 6. (PAT) Gen. Queipo de Llano, mówiąc przez radio o wczorajszej katostrofie lotniczej, w której zginął gen. Mola, oświadczył, że choć generał nie żyje, jego duch pozostanie zawsze żywy. Śmierć gen. Mola nie wpłynie na osłabienie akcji; przeciwnie z większym jeszcze zapałem dążyć będą powstańcy do zakończenia swego dzieła.

Korespondent Ag. Havasa podaje, że pogrzeb gen. Mola odbędzie się w Pampelunie. Szczegóły uroczystości pogrzebowych nie zostały jeszcze ustalone.

Przed wizytą króla Rumunii

Warszawa, 4. 6. (Tel. wł. — s. b.) Przygotowania do przyjęcia króla rumuńskiego Karola II. który przybywa do Warszawy dnia 25 bm., są już w pełnym toku. Całkowity program pobytu króla Karola w Polsce został opracowany w najdrobniejszych szczegółach. Król Karol zamieszka w pałacu Łazienkowskim, który jest obecnie gruntownie odnawiany. Należy nadmienić. iż król rumuński Ferdynand wraz z królową Marią w czasie pierwszej wizyty w Polsce również zamieszkali w tym pałacu.

Aktorka z potrzaskanymi kręgami

Warszawa, 4. 6. (Tel. wł. — s. b.) Maria Gorczyńska, znana artystka teatrów warszawskich, przebywa obecnie na kuracji w okolicach Rozwadowa w Małopolsce. Ostatnio dokonane prześwietlenia wykazały, że potrzaskane kręgi zaczynaja się powoli zrastać, jednak Gorczyńska skarży się w dalszym ciągu na bóle, które — według zapewnień lekarzy — mają w niedługim czasie ustapić. Należy nadmienić, iż p. Gorczyńska dotychczas nie wystąpiła na drogę sądową z pretensjami do dyrekcji tramwajów i autobusów miejskich w Warszawie o odszkodowanie, ponieważ lekarze dotychczas nie orzekli w jakim stopniu p. Gorczyńska straciła możność zarobkowania po tym wypadku.

Lwów, dnia 4 czerwca 1937 r.

Piętnaście lat

Pan Prezydent Rzeczypospolitej składa oficjalną wizytę królowi Rumunii Karolowi II w Bukareszcie i Sinaja, letniej rezydencji królewskiej. Przed piętnastu niemal laty, bo w dniu 12-tym września 1922 roku składał królowi Rumunii, Ferdynandowi I, wizytę oficjalną w Sinaja Naczelnik Państwa Marszałek Józef Piłsudski.

W rzeczywistości politycznej i w uczuciach obu narodów — polskiego i rumuńskiego — te dwie wizyty, dwa wielkiej doniosłości akty państwowe złączone są mocno więzią wzajemnej współzależności.

Pierwsza polska wizyta państwowa w Rumunii doszła do skutku po podpisaniu przez Polskę i Rumunię układu sprzymierzeńczego polityczno-wojskowego i miała na celu podkreślenie istniejących w obu krajach wzajemnych uczuć przyjaźni i głęboko ugruntowanego przekonania o konieczności współpracy obu państw na szlaku bałtycko-czarnomorskim.

Marszałek Józef Piłsudski spędził w Rumunii kilka dni w Sinaja i następnie na manewrach wojskowych w Predealu, stale w towarzystwie króla Ferdynanda I. Na pożegnalnym obiedzie w pałacu królewskim, odpowiadając na toast króla Rumunii powiedział Pierwszy Marszałek Polski m. in.: ......ogniwem, łączącym Polskę z Rumunią jest to, że oba te kraje wyszły z okresu wielkiej udręki światowej, Rumunia — zjednoczona, a Polska — zmartychwstała i że są one żywym wcieleniem zwycięstwa prawa, zwycięstwa sprawiedliwości. Z tego podobieństwa naszych dróg niedawnej przeszłości wynika, jako skutek logiczny wspólna droga w teraźniejszości — nie wątpię — i w przyszłości poprowadzi na drogę wspólnych losów oba nasze narody, złączone zarówno w dziedzinie swych potrzeb i interesów, jako też w jednakim uwielbieniu wolności, prawa i pokoju"...

Piętnastolecie stosunków polsko-rumuńskich, spięte jak klamrami wizytą Naczelnika Państwa u ich zarania i obecną wizytą Prezydenta prof. dr. Ignacego Mościckiego urzeczywistniło słowa ówczesne Wielkiego Marszałka. Polska i Rumunia kroczą wspólną drogą, wspólnie i we wzajemnym porozumieniu normują metody polityczne, zmierzające do utrzymania pokoju w tej części Europy, w której promieniuje siła obu państw, a trwałość i siła sojuszu polsko-rumuńskiego stanowią jeden z najbardziej pozytywnych czynników stabilizacji w nietrwałym, rwącą się nicią szytym układzie stosunków powojennych w Europie.

Wymiana wizyt międzynarodowych dawno już straciła charakter czczych reprezentacyjnych uroczystości. Już od lat wzajemne odwiedziny czy to szefów państw, czy kierowników polityki zagranicznej, wybitnych wojskowych, finansistów, uczonych itd. stały się nowym, cennym narzędziem polityki porozumienia i współpracy pomiędzy narodami. Ostatnia seria wizyt polsko-rumuńskich, że wyliczymy odwiedziny ministra spraw zagranicznych Antonescu w Warszawie i ministra J. Becka w Bukareszcie, dalej wymiana wizyt pomiędzy szefami sztabów obu armii, szefami obu instytucji emisyjnych i in. — to dowody stale postępującego zbliżenia polsko-rumuńskiego we wszystkich dziedzinach życia, zarówno politycznego, jak gospodarczego i naukowego. Ukoronowaniem tej wymiany odwiedzin i bezpośrednim nawiązaniem do wspomnień o wizycie Naczelnika Państwa w Sinaia i następnie rewizyty króla Ferdynanda I i jego Małżonki, królowej Marii, w Warszawie w 1923 roku, są właśnie wizyty Prezydenta Rzeczypospolitej w Bukareszcie i zapowiadana rewizyta króla Karola II w Warszawie.

Sprawdziły się bowiem nie tylko słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego o „wspólnej drodze Polski i Rumunii w teraźniejszości i przyszłości" — sprawdziły się także słowa Wielkiego Marszałka, wypowiedziane w dniu 14-tym września 1922 r. do przedstawicieli prasy rumuńskiej, którym mówił m. in.: ......nasze sąsiedztwo, wspólność interesów politycznych, podobieństwo pewnych cech naszego charakteru — oto tyle decydujących motywów, nakazujących coraz bardziej ściśle zjednoczenie z jednej i drugiej strony wszystkich żywiołów i wszystkich sfer tak rządowych, jak politycznych, tak kół naukowych i kulturalnych, jak sfer finansowych i ekonomicznych"...

Przyjaźń i współpraca polsko-rumuńska na przestrzeni ostatnich lat piętnastu wytrzymały wszelkie próby poderwania lub choćby nadwątlenia ich tylko. Zdrowy instynkt obu narodów wskazuje im konieczność dalszego marszu po wspólnej drodze. Manifestacje bukareszteńskie ku czci Głowy Państwa Polskiego i uczucia, z jakimi przyjmuje te dowody przyjaźni Polska dowodzą, że układ stosunków polsko-rumuńskich, któremu patronuje pamięć Wielkiego Marszałka i króla Ferdynanda I, trwa niezmiennie w formie ustalonej przez jego twórców.

B.

Na Jubileusz Towarzystwa Mickiewiczowskiego

Jubileusze mają rozmaity smak i rozmaitą aurę. Bywają melancholijne, jak zabicie ostatniej deski w trumnie; albo też radosne, jako zwycięstwo odżywającej poprzez stulecia wielkości ducha ludzkiego, albo wreszcie mogą być etapami wytrwałej pracy, rachunkiem sumienia za czas, który uszedł i momentem przenikania w czas, który nadchodzi. Taki właśnie sens ma dzisiejszy jubileusz Towarzystwa literackiego im. Adama Mickiewicza, obchodzony wspólnie z Polskim Towarzystwem Historycznym.

Jubileusz upartego wysiłku naukowego, nieustępliwej, ofiarnej pracy bez poklasku tłumów, bez szerokiego oddźwięku, bez głośnych słów uznania. Jubileusz dobrze spełnianych obowiązków sumienia naukowego, pożytku organizacji naukowej, ideału najdoskonalszej wiedzy o polskiej literaturze i historii. Jeśli w tym radosnym jubileuszu jest jakiś ton smutku, to chyba dla najstarszych badaczy, którzy dożyli końca wybitnej epoki kulturalnej, rozpoczętej w drugiej połowie zeszłego stulecia. Dla seniorów nauki polskiej, pamiętających potężny im puls twórczy epoki pozytywistycznej, muszą mieć posmak melancholii jubileusze stojące na granicy między starymi a nowymi laty. Ale i tym najzasłużeńszym — smutek przemijania powinna osłodzić duma spełnionych dokonań i wesele urzeczywistnionych marzeń młodości.

Jubileuszowe uroczystości dwu bratnich towarzystw naukowych mają swoistą wymowę. Ubiegłe półwiecze tchnęło w cały obszar nauki wiarę o jedności metody badawczej, a już szczególnie historia, filologia i wywodząca się z nich umiejętność literacka były najściślej z sobą związanymi dziedzinami studiów. Jakkolwiek łączność ta rozluźniła się później bardzo silnie, jakkolwiek wiara w jedność metody naukowej upadła niemal doszczętnie — pozostała tradycja i pozostały nieodzowne związki istniejące między naukami, które i nadal spełniają wobec siebie rolę umiejętności pomocniczych.

Działalność Tow. literackiego im. A. Mickiewicza oraz Pol. Tow. Historycznego to wyjątkowa karta przeszłości, w której dokoła wysiłków naukowych i literackich skupiała się duża suma energii narodu skrępowanego w swym życiu politycznym. Dziś na te sprawy patrzymy inaczej — a bodaj czy nie zanadto inaczej!

Ubiegłe półwiecze miało jeszcze inne wielkie i godne wspomnienia zalety. Było epoką o wysokiej kulturze i moralności naukowej oraz wybornej technice pracy badawczej. Cechy te wynikały z ideału czystej nauki, z wiary w głęboką, objektywną wartość rezultatów zdobytych wysiłkiem umysłu ludzkiego. Jeśli ideał czystej nauki i wiara w prawdę naukową zostały z czasem po doktrynersku wypaczone, to jednak entuzjazm dla ścisłości i bezstronności dociekań naukowych, wiara w ich doniosłość i pożytek zachowały po dziś dzień nie tylko urok, jaki zawsze mają porywy duszy ludzkiej, ale też zachowały wartość realną, będącą cennym dziedzictwem przeszłości.

* * *

Obowiązkiem pokoleń dzisiejszych jest hołd wdzięczności oddany pamięci inicjatorów i głównych organizatorów Towarzystwa literackiego: Józefa Tretiaka, Władysława Bełzy, Romana Pilata, Ludwika Finkla, Józefa Kallenbacha, Bronisława Gubrynowicza, Konstantego Wojciechowskiego.

Z serdeczną podzięką zwracamy się ku osobie seniora polonistów, Wilhelma Bruchnalskiego, jednego z współtwórców Towarzystwa, długoletniego prezesa i redaktora „Pamiętnika literackiego".

W ostatnim jubileuszowym tomie „Pamiętnika" prof. Bruchnalski ogłosił krótki szkic dziejów Towarzystwa, wyjaśniając przytym jego powstanie:

> ...poza obrębem interesów nauki i literatury, dołączył się do tworzenia towarzystw naukowych element inny, mianowicie, o ile towarzystwo naukowe dotyczyło wielkiego w ogóle twórcy, mającego związek ścisły z duchem i z myślą całego społeczeństwa, dołączał się także element uczuciowy... Zjednoczenie polskich sił pisarskich w tym celu, aby dopomóc do zorganizowania i ostatecznego ujęcia w całość wszelkich poczynań umysłowych, poświęconych jednej z najgłębszych i najszerszych twórczości, t. j. twórczości Adama Mickiewicza, w połączeniu jednak z kultem jego wielkiej osoby, było początkiem założenia towarzystwa we Lwowie...

Dla Lwowa jest faktem szczególnie miłym i ważnym, że Towarzystwo literackie im. Mickiewicza, podobnie jak Towarzystwo Historyczne, było i jest objawem i symbolem ekspansji kulturalnej środowiska lwowskiego na ziemie całej Rzplitej. Obydwa stowarzyszenia były założone i kierowane przez Lwowian albo ludzi długimi latami pracy ze Lwowem związanych. Obydwa stowarzyszenia z siedzibą centrali we Lwowie, skupiają dziś badaczy ze wszystkich połaci kraju a lwowskie periodyki naukowe: „Pamiętnik literacki" i „Kwartalnik historyczny" są głównymi organami polskich badań literackich i historycznych. Jak długo to jeszcze potrwa, jak długo Lwów wytrzyma zaszczytny, lecz tłoczący ciężar prymatu — nie pytajmy w dniu jubileuszowym. Sądząc ze wspaniałego rozkwitu Tow. Historycznego i ze stopniowego odradzania się Tow. literackiego im. Mickiewicza, prymat Lwowa zostanie jeszcze na długo utrzymany z pożytkiem dla ogólnego rozwoju nauk humanistycznych w Polsce.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI





Znowu wielka klęska czerwonych w Hiszpanii

Salamanka, 3. 6. (PAT) Według komunikatu urzędowego głównej kwatery powstańczej, na froncie aragońskim toczą się pojedynki artyleryjskie mniejszego znaczenia.

Na froncie baskijskim operacje wojskowe utrudniane są przez niepogodę. W okolicach Sierra Lemona odparto dwa ataki nieprzyjacielskie.

Na froncie Avila atak nieprzyjacielski na pozycje wojsk nacjonalistycznych w pobliżu Caleculi został odparty ze znacznymi dla przeciwnika stratami. Według zeznań jeńców, straty wojsk rządowych wynosiły zgórą tysiąc zabitych. Artyleria powstańcza zniszczyła 5 wielkich czołgów. Wojska powstańcze zdobyły 5 karabinów maszynowych, kilkaset karabinów ręcznych i znaczne zapasy materiału wojennego. W okolicach Sierra Guadarrama strącono 10 samolotów myśliwskich i 5 samolotów bombowych. Samoloty powstańcze bombardowały skutecznie pozycje przeciwnika w łańcuchu górskim Sierra Guadarrama.

BITWA 60 SAMOLOTÓW

St. Jean de Luz, 3. 6. (PAT). Wczoraj nad Sierra Quadarrama doszło do największej od początku wojny domowej bitwy powietrznej. Walka, w której wzięło udział 60 samolotów, zakończyła się zwycięstwem lotników powstańczych, którzy — według źródeł powstańczych — strącili 15 samolotów rządowych.

Gen. Mola zginął

Berlin, 3. 6. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi o śmierci gen. Mola (jednego z wodzów powstańców hiszpańskich). Depesza nie precyzuje okoliczności w jakich zginął wódz powstańców, stwierdzając jedynie, iż zabił się w wypadku samolotowym.

Rzym, 3. 6. (Tel. wł.) Rozgłośnia w Salamance o godz. 19 m. 30 nadała wiadomość, iż samolot, którym gen. Mola, szef armii północnej, dokonywał lotu nad frontem biskajskim, z powodu gęstej mgły w niewyjaśnionych bliżej okolicznościach spadł na ziemię. Gen. Mola, jego adiutant, 2 oficerowie sztabu generalnego i 2 lotnicy, którzy znajdowali się w samolocie, zmarli z odniesionych ran.

———

Przeciw podniesieniu obciążeń publicznych na rzecz gmin miejskich

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł. — s. b.). W dalszym ciągu obrad Komisji skarbowej zabrał głos przedstawiciel Izb i organizacyj rolniczych p. Englicht. Zaznaczył on, że w stosunku do projektu rządowego stanowisko Związku Izb i organizacyj rolniczych jest pozytywne z zastrzeżeniem odnoszącym się do dwóch postanowień podatkowych, wprowadzających nieuzasadnioną pod wyżkę podatków od nieruchomości, położonych na terenie gmin wiejskich i podatek od gruntów budowlanych w miastach. Podatek od nieruchomości na terenie gmin wiejskich wynosi w całym państwie 1 milion złotych, z czego dla gmin przypada 400 tysięcy, dla powiatów 600 tysięcy. Są to więc sumy niewielkie. Podwyżka tego podatku proponowana w projekcie rządowym nie będzie miała znaczenia dla powiatów i gmin, a stanie się natomiast poważnym obciążeniem dla poszczególnych właścicieli, zwłaszcza drobnych przedsiębiorstw przemysłowych. Związek Izb i organizacyj rolniczych jest przeciwny temu punktowi projektu rządowego.

W tych warunkach opierając się zwłaszcza na oświadczeniu p. ministra Skarbu, że sprawa ta może być odroczona do jesieni p. Englicht wypowiada się przeciwko wprowadzeniu w obecnej chwili dodatku do podatku, tym bardziej, że rząd zapowiada strukturalną zmianę podatku dochodowego na jesieni.

Przedstawiciel Związku Izb Przemysłowo - Handlowych wiceprezes Warszawskiej Izby p. Brun oświadcza, że przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe są i tak znacznie obciążone na rzecz Skarbu Państwa. W Polsce podatek dochodowy jest sztywny i np. nie uwzględnia stosunków rodzinnych płatnika i skutkiem tego jest faktycznie znacznie wyższy aniżeli w Niemczech i we Francji.

Miasto ma możność rozłożenia kosztów zakupu gruntów i urządzania na nich ulic i placów na właścicieli przyległych gruntów. Nie czyni zaś tego z powodu, jak twierdzą złośliwi, że większość tych domów w nowopowstających dzielnicach należy do urzędników.

Jeżeli wpływy podatku dochodowego przekroczą tylko 15 proc., które wynosiły w zeszłym roku, to w tym roku dochody miast z tego tytułu wzrosną o około 10 miln. Wszystkie Izby Przemysłowo - Handlowe wypowiedziały się przeciw tymczasowemu załatwieniu sprawy finansów komunalnych, oraz za koniecznością przystąpienia do generalnej reformy finansów miejskich.

Dyrektor Związku Izb Przemysłowo - Handlowych p. Jakubowski popiera stanowisko p. Bruna, przypominając, że w Polsce 35 proc. dochodu społecznego, nie licząc dochodu naturalnego wsi idzie na utrzymanie instytucji prawa publicznego.

W imieniu Związku Izb Rzemieślniczych zabrał głos p. Kozłowski, który oświadczył, iż Izby solidaryzują się z samorządem przemysłowo - handlowym w sprawach uregulowania zagadnienia podatków komunalnych i wyrażają gorąco chęć współpracy ze Związkiem Miast w załatwieniu tej sprawy.

Po przerwie obiadowej zabierali głos: prezes Związku Zrzeszeń właścicieli nieruchomości miejskiej w Polsce dr. J. Schimmel, przedstawiciel Związku lokatorów i sublokatorów m. st. Warszawy p. Wojtasiewicz, p. Gacki w imieniu Unii pracowników umysłowych i b. kierownik Ministerstwa Skarbu p. Ignacy Matuszewski. Wszyscy oni wypowiedzieli się przeciw pod niesieniu obciążeń publicznych na rzecz gmin miejskich.

———

Echo afery W. Parylewiczowej

Kraków, 3. 6. (PAT). Do Sądu Okręgowego w Krakowie wpłynął sporządzony przez prokuratora, akt oskarżenia w głośnej sprawie przeciwko Helenie Fleischerowej, wspólniczce zmarłej Wandy Parylewiczowej.

Akt oskarżenia obejmujący 95 stron pisma maszynowego konkretyzuje szczegółowo winę poszczególnych oskarżonych. Wraz z Hindą vel Heleną Fleischerową zasiądą na ławie oskarżonych: Izydor Fleischer, kupiec z Tarnowa, Estera vel Erna Faerberowa, kupcowa z Krakowa, Józef Hochman, kupiec z Rzeszowa, Józef Hollaender, kupiec z Tarnowa, Samuel Schaefler, adwokat z Bochni, Arnold Streit adwokat z Krakowa, Leib Isler dyskonter z Łączek Brzeskich, Maria Łapińska, właścicielka realności z Krakowa. Częś ćoskarżonych odpowiadać będzie za udział w związku, który miał na celu interwencję u władz na rzecz zainteresowanych osób. Druga część odpowiadać będzie za usiłowanie przekupstwa. Rozprawy należy się spodziewać w sierpniu.

———

Wyścigi konne we Lwowie

Wyniki z 15 dnia wyścigów — czwartek 3. czerwca b. r.

Gonitwa I. — 600 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 3.200 m. (przeszkody): 1) Harcerka — M. Zduńczykowej, 2) Falsa — J. i W. Gutowskich; 3) Cenna — J. Strużyńskiego. Tot. zw.: 20, fr. 10, 12.

Gonitwa II. — 500 zł. dla 3 i 4 l. og. i kl. Dystans. 1800 m.: 1) Valdivia — Z. Babeckiej; 2) Srebrny lis — B. Zangena; 3) Genewa — J. G. ks. Nauruza.

Gonitwa III. — 500 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 2.400 (płoty): 1) Mohacz — P. Żuka; 2) Nemrod — St. Weissbrodowej; 3) Gwiazdor — M. i J. Karlingera. Tot. zw.: 57, fr. 16,50, 10.—.

Gonitwa IV. — 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans 2.000 m.: 1) Florencja II. — J. G. ks. Nauruza; 2) Gradiska — M. Karatjejewa; 3) Rywal — M. i J. Karlingera (łeb w łeb). Tot. zw.: 10, fr.: 6, 6.50, 5.50.

Gonitwa V. — 600 zł. dla 3 i 4 l. og. i kl. anglo-arabskich. Dystans 1.800 m.: 1) Sokół — R. hr. Potockiego; 2) Tazan — R. ks. Sanguszki; 3) Hedwig — M. Karatjejewa. Tot. zw.: 9, fr. 6.50, 7.

Gonitwa VI. — 1200 zł. dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. Dystans 2.600 m.: 1) Menelik — J. Strużyńskiego; 2) Rubikon — R. hr. Potockiego; 3) Królowa Saba — St. Zarczewskiego. Tot. zw.: 10. fr.: 6.50. 7.50.

Gonitwa VII. — 700 zł. dla 3 i 4 l. og. i kl. Dystans 1.600 m.: 1) Dworna — M. Karatjejewa; 2) Alan stajni War na; 3) Jasiek — J. Strużyńskiego. Tot. zw.: 15, fr.: 9.50, 12.

Minister Swiętosławski w Budapeszcie

Budapeszt, 3. 6. (PAT) Dziś w pierwszym dniu pobytu w Budapeszcie, minister WR i OP p. Świętosławski wpisał się o godz. 9-tej do księgi audiencjonalnej u regenta Węgier i pani Horthy, u marszałka arcyksięcia Józefa i arcyksiężny Augusty oraz złożył karty wizytowe u nuncjusza Rotta, prymasa Węgier kardynała Seredy i członków rządu.

O godz. 10-tej minister Świętosławski złożył wizytę min. Homanowi, po czym węgierski minister oświaty przyjął członków delegacji, przybyłych wraz z min. Świętosławskim. O godz. 11-tej minister Świętosławski przyjęty był na półgodzinnej audiencji przez regenta Horthy, po czym złożył wizytę premierowi Daranyi i ministrowi Kanya.

ZAMACH SAMOBÓJCZY LWOWIANKI W NURTACH WISŁY

(a) W dniu wczorajszym wieczorem rybacy wyłowili na prawym brzegu Wisły pod mostem kolejowym w Krakowie zwłoki kobiety, przy której znaleziono damską torebkę i notes z nazwiskiem Eugenia Baranówna, Lwów, ul. Nowozniesieńska 86. Są to prawdopodobnie zwłoki kobiety, która w dniu 29 maja br. skoczyła z mostu dębnickiego w nurty Wisły. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE

(a) Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. Wierzbickiego, gdzie w jednym z domów targnął się na życie 35-letni Adolf Jakubów, który w zamiarze samobójczym zażył większą ilość gardenalu. Przewieziony został do szpitala. — W drugim wypadku targnęła się na życie Kazimiera Jaworska, licząca 30 lat, pozostająca w służbie u dr. R. przy ul. Akademickiej. Po utracie posady Jaworska przybyła do mieszkania swej znajomej Estery Sobel a pozostawiona sama w mieszkaniu targnęła się na życie przez powieszenie. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

KRWAWE ZAJŚCIE NA BUDOWIE PRZY ULICY KADECKIEJ

(a) W dniu wczorajszym po południu wywiązała się na bliżej nieznanym tle bójka pomiędzy robotnikami na budowie przy ul. Kadeckiej. W czasie bójki nożem ranny został ciężko w brzuch i w klatkę piersiową robotnik Marian Chrząszcz, którego Pogotowie Ratunkowe w stanie groźnym przewiozło do Szpitala Powszechnego. Wdrożone zostały dochodzenia celem wykrycia brutalnego sprawcy.

ZE SPORTU

Z TURNIEJU TENISOWEGO WE LWOWIE

Wczoraj w czwartek, w dalszym ciągu turnieju tenisowego o mistrzostwo okręgu, rozegrano na kortach LKT następujące spotkania:

Gra pojedyncza panów I. kl.: Kolcz I—Jabłoński II 6:2 6:3. Gra pojedyncza panów II kl.: Szymański—Piotrowicz 6:1 6:3 ; Fabianowski—Heksel 6:4 6:2. Gra podwójna panów: Stenzel, Kurman—Majewski, Kopystiański 6:3 6:2. Gra mieszana: Weleszczukowa, Jabłoński I—Turteltaubówna, Menkes 3:6 6:1 6:4. Gra pojedyncza juniorów: Szymański—Gregowicz 6:0 6:0, Markewka—Chotiner 6:2 5:7 6:4. Turniej szkolny: Głowacki—Sucharda 2:6 6:4 6:4, Markewka—Wunderman 6:2 6:1, Halikowski—Szkodziński 6:3 6:1, Majsels—Swoboda 6:1, 6:4, Perycz—Reutt 6:0 8:6.

Dziś w piątek o godz. 16-tej rozegrane zostaną pół-finały gry pojedynczej panów I kl: Jabłoński I—Kolcz II i Kolcz I—Stenzel, oraz finał gry mieszanej oraz dalszy ciąg turnieju.

SENSACJE POLITYCZNE KOMPROMITUJĄCE PARTYJNICTWO

Jednomyślne potępienie nadużycia pielgrzymki religijnej dla celów partyjnych — Bójki ONR ze Stron. Nar. w Częstochowie budzą ogólny niesmak — Rozkład ONR

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł. — s. b.) Jak donieśliśmy już na innym miejscu, żywioły partyjne, znane ze swojej metody operowania pod płaszczykiem uroczystości kościelnych, potraktowały pielgrzymkę do Częstochowy jako okazję

DO POLITYCZNYCH WIECÓW I POCHODÓW,

które zamieniły się następnie

W GORSZĄCĄ BIJATYKĘ OENEROWCÓW ZE STRON. NARODOWYM.

Opinia polityczna stolicy potępia jednomyślnie metody tego rodzaju i kwalifikuje je jako cynizm, niegodny polskich ugrupowań, zwłaszcza pretendujących do wychowania młodzieży. Nawet konserwatywny „Czas“, rozpływający się w ostatnich miesiącach nad młodzieżą tych odłamów, pisze, co następuje:

„Nie ulega wątpliwości, że zarówno Stronnictwo Narodowe jak jego konkurenci spod znaku O.N.R.

NIE ZANIEDBUJĄ ŻADNEJ OKAZJI, BY POD RELIGIJNYM PŁASZCZYKIEM SWĄ SWĄ POLITYCZNĄ PIECZEŃ UPIEC.

We wtorkowym numerze „Warszawski Dziennik Narodowy“ zarzuca „pewnym czynnikom“, że zamierzały uczynić z pielgrzymki demonstrację o bardzo określonej treści politycznej, a w poniedziałek to samo pismo

Z DUMĄ TWIERDZIŁO, ŻE PIELGRZYMKA ZAMIENIŁA SIĘ W MANIFESTACJĘ POLITYCZNĄ STRONNICTWA NARODOWEGO.

Z naszego punktu widzenia nie ma żadnej różnicy między zachowaniem się O.N.R. i postępowaniem członków Stronnictwa Narodowego.

I JEDNO I DRUGIE ZASŁUGUJE NA BEZWZGLĘDNE POTĘPIENIE.

I jedni i drudzy nadużyli uczuć religijnych młodzieży akademickiej dla swych partyjnych interesów; i jedni i drudzy uczynili z pielgrzymki teren politycznych rozgrywek.

SĄ TO METODY PO PROSTU OBRZYDLIWE, DAJĄCE TYLKO BROŃ W RĘCE WROGÓW KATOLICYZMU, METODY, KTÓRE POWINNY BYĆ PO-

TĘPIONE JAK NAJOSTRZEJ PRZEZ CAŁĄ KATOLICKĄ OPINIĘ.“

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł. — s. b.) Bieżący sezon polityczny ma niezwykle sensacyjny przebieg.

Przede wszystkim

obrady Izb są pełne niespodzianek.

Wystąpienie min. Kwiatkowskiego w sprawie finansów samorządowych i reakcja kół poselskich przeciwko odraczaniu częściowego uregulowania finansów komunalnych były dziś głównym ośrodkiem zainteresowań opinii publicznej.

Nie małą sensację stanowią również ostatnie wypadki w terenie Stronnictwa Narodowego i tzw. O.N.R.

Wykluczenie uczestników komerszu „Arkonii“ i ustąpienie w związku z tym z prezesury Stronnictwa Narodowego p. Bartoszewicza i bójki w czasie pielgrzymki częstochowskiej — to wszystko

bardzo znamienne objawy postępującego ustawicznie rozkładu naszego partyjnictwa.

W świetle tych wydarzeń Stronnictwo Narodowe przedstawia obóz pełen fermentów i sprzecznych tendencyj, przy czym

ustąpienie prezesa Bartoszewicza oznacza zwycięstwo ortodoksów spod znaku nieprzejednanej opozycji.

Nie mniejszy rozkład panuje w szeregach radykałów. Afera „Jutra“ i napad oenerowców spod tego znaku na redaktora „ABC“ Tadeusza Stupnickiego, również oenerowca, świadczą, że wśród O.N.R. rozpoczął się proces głębokiego i ostatecznego rozkładu.

Rezygnacja senatora J. Bartoszewicza

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł. — s. b.) Jak się dowiadujemy, prezes Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego b. senator Joachim Bartoszewicz ustąpił ze swego stanowiska.

W kołach politycznych stolicy rezygnację tę komentują jako protest przeciw uchwale zawieszającej w prawach członkowskich adwokatów Stypułkowskiego i Rabskiego za wzięcie udziału w komersie „Arkonii“. Ponadto ustąpienie sen. Bartoszewicza ma być następstwem zwycięstwa w Stron. Nar. grupy nieprzejednanych.

O. Z. N. tworzy własną doktrynę polityczną

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł.) Grupa lekarzy w związku z zebraniem organizacyjnym zaprosiła płk. Kowalewskiego oraz dwóch przedstawicieli Biura planowania Obozu Zjednoczenia Narodowego na swe posiedzenie.

Na zebraniu tym płk. Kowalewski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym powiedział m. in:

Dążenie do odrodzenia politycznego czy moralnego jest taką samą eugeniką duchową, jak dążenie do wytworzenia najlepszej rasy ludzkiej pod względem fizycznym jest eugeniką cielesną.

Jeżeli, jako organizacja polityczna, stawiamy sobie za zadanie stworzenie nowego typu człowieka, związanego swymi ideałami z interesami z wielką i potężną Polską, jeżeli dbamy o zdrowego ducha dla tego człowieka — to rolą świata lekarskiego będzie stworzenie i udoskonalenie zdrowej powłoki cielesnej dla tego ducha.

W niedostatku środków materialnych niemal wszystkie poczynania roz wojowe opieramy na populacyjnych wartościach Polaków.

Wszystkie nasze zamierzenia gospodarcze, społeczne i obronne bazujemy przede wszystkim na szczególnej, wyższej niż gdzie indziej odporności, prężności i żywotności naszego ludu.

Szczepowa młodość Polaków — polegająca na naturalnej skłonności do reagowania wzmożoną rozrodczością na każdą dodatnią zmianę koniunktury — wymaga specjalnej pieczy, aby mogła przetworzyć się w istotne, trwałe elementy witalne.

Wbrew pozornej i powierzchownej ocenie multuzjanizmu, koniunktura podnosię się w miarę przyrostu ludności. W naszych warunkach powinno być podniesienie tego przyrostu do maksymalnych jego granic.

Obwarowanie się w ciasnych ramach obrony tylko interesów zawodowych, bez stałego kontaktu z ogólnym ruchem społecznym, skarze organizacje lekarskie na bezwład i to nawet właśnie w zakresie ich własnych interesów zawodowych.

Poza powyższymi nakazami — konieczność obronności państwa nakłada na świat lekarski obowiązek wykonania szczególnych, dotychczas nie ujawniających się wyraźnie zadań.

Obóz Zjednoczenia Narodowego jest obecnie w stadium tworzenia własnej doktryny politycznej i programu społeczno-gospodarczego. W tej pracy nie może zbraknąć świata lekarskiego, i kończąc swe przemówienie wyrażam nadzieję, że w tej walce jak i na każdej wojnie znajdziemy się razem obok siebie w okopach.

Inwentarz spadku po ś. p. Marszałku Piłsudskim

Warszawa, 3. 6. (PAT) Na Zamku królewskim odyło się dn. 3 bm. posiedzenie Rady familijnej, sprawującej opiekę nad dziećmi Pierwszego Marszałka Polski. Obecni byli: P. Prezydent R.P., Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, Marszałek Śmigły-Rydz, Płk. Walery Sławek, Kazimierz Piłsudski, Jan Piłsudski, Gen. bryg. Krzemieński, Gen. bryg. Rouppert. Z ramienia Rządu: Prezes Sądu okręg. Kamieński i Sędzia Grabiński. Gen. broni Sosnkowski nie wziął udziału w posiedzeniu z powodu konieczności wyjazdu.

Przedmiotem obrad było ustalenie inwentarza majątku spadkowego po Pierwszym Marszałku Polski oraz przyjęcie spadku dla nieletnich spadkobierców.

Poseł Brazylii wręczył listy uwierzytelniające

Warszawa, 3. 6. (PAT) Dnia 3-go czerwca 1937 r. o godz. 12.30 p. Jerynymo de Avellar Figueira de Mallo, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Brazylii złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na zamku królewskim.

Pan poseł przybył na Zamek samochodem Pana Prezydenta w towarzystwie dyrektora protokółu p. Karola Romera. W drugim samochodzie jechali p. Orlando Arruda, sekretarz poselstwa brazylijskiego w towarzystwie adiutanta p. Prezydenta R. P. kpt. Hubera.

Przy audiencji obecni byli: minister spraw zagr. p. J. Beck, zast. szefa kancelarii cywilnej p. dr. Zygmunt Skowroński, szef gabinetu wojskowego P. Prezydenta gen. Kazimierz Schally, zast. dyrektora protokołu p. Aleksander Łubieński, oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego P. Prezydenta Rzplitej.

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających p. poseł Jeronymo de Avellar Figueira de Mallo wygłosił przemówienie, na które odpowiedział Pan Prezydent Mościcki.

Dzień lotniczy młodzieży

Dnia 5 czerwca br. w sobotę odbędzie się na lotnisku w Skniłowie „Dzień lotniczy młodzieży szkół powszechnych Lwowa“, urządzany przez Zrzeszenie Kół Rodzicielskich szkół powszechnych i Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej przy współudziale Aeroklubu lwowskiego. Na program „Dnia Lotniczego“, który rozpocznie się o godzinie 8.30, złożą się pokazy modeli latających, pokaz szybowcowy i pokaz samolotów motorowych. W imprezie przewidziany jest udział do 20.000 młodzieży, która na lotnisku zetknie się bezpośrednio z wszystkimi rodzajami lotnictwa. Młodzież szkolna, biorąca udział w tej imprezie, będzie zwolniona od nauki szkolnej.

Przejazd młodzieży na lotnisko organizują Kierownictwa szkół w porozumieniu z Kołami Rodzicielskimi tramwajami do ostatnich przystanków linii tramwajowych Nr. 8 i 4, skąd dojście i dojazd autobusami do lotniska od strony hangaru Ministerstwa Komunikacji.

Łomża, 3. 6. (PAT) Dzisiaj rano zmarł tu nagle w wieku 60 lat biskup sufragan diecezji łomżyńskiej J. E. ks. Bernard Dembek.

Podziękowanie

Ich Magnificencjom pp. Rektorowi i Prorektorowi, pp. Dziekanom, Gronu Profesorów i Docentów Politechniki Lwowskiej oraz Chórowi Technickiemu. Ks. Banszelowi proboszczowi D. O. K. VI i tym wszystkim, którzy oddali śp. Ojcu naszemu **Łucjanowi Böttcherowi** ostatnią posługę, składamy serdeczne podziękowanie

2044 **Böttcherowie**

DZIEŃ GOSPODARCZY

Olbrzymie obroty złotem w Londynie

Problem złota coraz bardziej wysuwa się na czoło zainteresowań i trosk kół finansowych i gospodarczych całego świata. Od pewnego okresu czasu stale wzmaga się podaż kruszcu na rynku światowym w Londynie. Jednocześnie ujawnia się nacisk na ceny złota i krążyć zaczynają pogłoski, że zagadnienie kruszcowe jest przedmiotem badań i rozmów między Anglią a Stanami Zjednoczonymi. To wszystko wywołuje nastrój niepewności, który wyciska piętno na wszelkich obrotach.

W dniu 3. b. m. obroty złotem na rynku londyńskim pobiły wszelkie poprzednie rekordy, zanotowane w ostatnich dniach. Zmieniło właścicieli 900 sztab złota, ogólnej wartości powyżej 2 1/2 miln. funtów (powyżej 65 miln. zł.). Przeciętna cena sprzedawanego złota była niższa o 5 pensów od „parytetu amerykańskiego", czyli od ceny amerykańskiej przy uwzględnieniu kosztów transportu i w przeliczeniu na funty. W późniejszych godzinach rozpiętość ta jeszcze wzrosła i doszła do 7 1/2 pensa.

Masowa podaż złota wywołała niesłychanie nerwowy nastrój, który udzielił się przede wszystkim posiadaczom złota, którzy masowo wyrzucają je na rynek. Groźba dalszych transportów złota z Sowietów i pogłoski o grożącym dumpingu złota sowieckiego, wpływają w tym samym kierunku.

Zaznaczyć należy, że i w dniu 3 bm., jak i w dniach poprzednich, prawie całość oferowanego złota została zakupiona na rachunek czynników publicznych, które od pewnego czasu nie wpływają na cenę złota, natomiast energicznie interweniują drogą nabywania prawie całości będącego do dyspozycji kruszcu.

Pogłoski o rokowaniach angielsko-amerykańskich utrzymują się w dalszym ciągu. Wyrażana jest opinia, że rządowe czynniki finansowe godzą się na większą rozbieżność cen miejscowych w stosunku do amerykańskiej, aby zachęcić arbitraż do zwiększonych operacyj złotem.

———

Zaświadczenia o przywozie pieniędzy i walorów

Na podstawie istniejących przepisów zaświadczenie o przywozie pieniędzy i walorów uprawnia do powrotnego wywozu zagranicę tylko tych pieniędzy i walorów, które są wymienione w zaświadczeniu, przy czym pieniądze w gotówce mogą być wywożone w innych odcinkach tej samej waluty. Natomiast wywóz innych środków płatniczych niż wymienione w zaświadczeniu, jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy Bank Dewizowy stwierdzi na zaświadczeniu zamianę przywiezionych środków płatniczych na inne.

Zakończenie organizacji
Komunalnych Kas Oszczędności

Komunalne Kasy Oszczędności działają na obszarze województw zachodnich i południowych od lat kilkudziesięciu, a na obszarze województw centralnych i wschodnich od lat kilkunastu. Dzięki zaufaniu, jakim się cieszą K. K. O. wśród społeczeństwa zdołały one zebrać wkładów na sumę ca 730 milionów, w tym wkładów oszczędnościowych na sumę 610 milionów zł.

Komunalne Kasy są zakładami samorządowymi, posiadającymi jednak odrębną osobowość prawną od związku samorządowego (założycielskiego). Związek samorządowy odpowiada jako poręczyciel za wkłady oszczędnościowe oraz te zobowiązania kasy, za które przejął odpowiedzialność w statucie. Zadaniem K. K. O. jest rozwijanie w najszerszych warstwach ludności zmysłu oszczędnościowego, ułatwienie gromadzenia oszczędności, gospodarowanie nimi w sposób zapewniający całkowicie bezpieczeństwo złożonego kapitału i słuszne odsetki, oraz popieranie produkcji przez udzielanie kredytu warstwom społecznym.

Nadzór i kontrola nad K. K. O. sprawują cztery związki komunalne kas oszczędności w Warszawie, Lwowie, Katowicach i Poznaniu.

W skład związku K. K. O., posiadającego osobowość prawną o charakterze publiczno - prawnym wchodzą przymusowo wszystkie komunalne kasy oszczędności, działające na terenie określonym każdego związku. Do zakresu działań związku należy między innymi wykonywanie nadzoru nad kasami oraz kontrolowanie ich działalności i dokonywanie rewizji i inspekcji. Do przeprowadzenia tych kontroli rewizyj i inspekcyj powołani są inspektorzy związku. Poza tym do zakresu działania związku należy kierowanie polityką operacyj czynnych i biernych według zasad ustalonych przez ministerstwo skarbu.

Wywóz środków płatniczych
w transportach zbiorowych

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło w specjalnym okólniku, że kierownicy transportów zbiorowych emigracyjnych, organizowanych przez Syndykat Emigracyjny i jego oddziały, względnie przez jedno z towarzystw żeglugowych lub biur podróży, wymienionych w załączonym do okólniku spisie — mogą wywozić środki płatnicze i książeczki oszczędnościowe, należące do członków transportu, a wyszczególnione w specjalnych zestawieniach. Zestawienia te są ważne tylko wówczas, gdy są poświadczone jednocześnie przez instytucję, organizującą transport oraz przez bank dewizowy.

Uczestnicy transportów mogą w tych wypadkach — oprócz środków płatniczych i książeczek oszczędnościowych, wyszczególnionych w zestawieniach, wywozić nadto środki płatnicze na ogólnych zasadach, t. zn. do wysokości równowartości 200 zł. na każdy oddzielny transport — bez zezwolenia, a powyżej tej kwoty — na podstawie indywidualnego pozwolenia Komisji Dewizowej.

———

Salon automobilowy na XVII. Targach Wschodnich

Tegoroczny salon automobilowy na XVII Targach Wschodnich, już dziś zapowiada się nader bogato. W pawilonie na przestrzeni około 1.500 m. kw. sprezentują się eksponaty czołowych firm automobilowych: — Austrii, Francji, Czechosłowacji, Niemiec i Polski. Osobne działy stanowić będą wozy osobowe, ciężarowe, motocykle i akcesoria.

Jedna z firm automobilowych wystawi w roku bieżącym domki campingowe (przyczepki na kółkach). Ponadto znajdą w salonie automobilowym pomieszczenie części składowe samochodów, akcesoria, opony krajowe i zagraniczne etc.

Salon automobilowy, który w roku zeszłym był atrakcją Targów Wschodnich, zapowiada się w roku bieżącym o wiele bogaciej i związany będzie z potrzebami motoryzacyjnymi naszego kraju.

Notatki

= Wymiana towarowa Polsko - Austriacka w kwietniu. W ciągu roku bieżącego zarówno po stronie importu, jak i po stronie eksportu austriackiego, występuje zmniejszenie obrotów. Import towarów zagranicznych do Austrii w kwietniu r. b. wyraził się w sumie 121.7 miln. szyl. i był o 21,2 miln. szyl. wyższy, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W tym samym czasie eksport towarów austriackich wzrósł z 80,9 miln. do 102.8 miln. szyl.

Polska w ogólnym imporcie do Austrii stoi na 9-tym miejscu z sumą 4,8 miln. szyl., co stanowi 4 procent ogólnego importu austriackiego. Eksport towarów austriackich do Polski przedstawia wartość 5 miln. szyl., tak, że w kwietniu saldo obrotów jest ujemne dla Polski. Należy nadmienić, że dwa podstawowe artykuły wywozu polskiego do Austrii, t. j. węgiel i trzoda chlewna, wykazują w roku bieżącym spadek. Mimo więc wzrostu szeregu drobnych pozycji naszego wywozu, import utrzymuje się na poziomie z roku ubiegłego.

= Nowe połączenie okrętowe Rumunii z Bliskim Wschodem. Miejscowa „Allgemeine Ztg." podaje, że ze względu na wzrost eksportu rumuńskiego na wschód, zostaje utworzona nowa linia okrętowa, która będzie wiodła do następujących portów: Tripolis, Beyruth, Haiffa i Port Said. Poza tym okręty „Oituz" i „Bucuresti" będą kursowały do Aleksandrii, Port Said, Haify i Jaffy, czyli obecnie będzie odbywać się 18 zamiast 11 kursów kwartalnie.

= Ożywienie ruchu przez Kanał Suezki. Od początku roku do dnia 10 maja r. b. przepłynęło przez kanał Suezki 2671 okrętów, podczas gdy w analogicznym okresie 1936 roku — 2.362 okręty.

Dzienniki włoskie, podając te liczby, podkreślają, że dywidendy za 1936 rok były rekordowe, a mianowicie: płacono 600 fr. od zwyczajnej akcji (nominał 250 fr.) 555,39 fr. od pożytkowej i 625,79 fr. od założycielskiej. W związku z tym, prasa włoska nawołuje do kampanii przeciw zbyt wysokim — jej zdaniem — opłatom przejazdowym przez kanał.



WALUTY

Belgi belgijskie 89.13 — 88,70, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, floreny holenderskie 291.02 — 289.30, franki francuskie 23.56 — 23.42, franki szwajcarskie 120.80 — 120.00, funty angielskie 26.08 — 25.92, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.20 — 17.60, korony duńskie 116.44 — 115.60, korony norweskie 130.98 — 130.00 korony szwedzkie 134.48 — 133.50, liry włoskie 23.20 — 22.60, marki fińskie 11.54 — 11.20, marki niemieckie 129.00 — 126.50, — szylingi austriackie 98.20 — 97.60, marki niemieckie srebrne 136.50 — 134.00, funty palestyńskie 26.05 — 25.80.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 63.38 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 64.50 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna — 57.00 — 57.50, 6 proc. poż. dolarowa 54.00 — kupon 19.42, 4 proc. poż. premiowa dolarowa — nienotowana, 7 proc. poż. stabilizacyjna 370.00 — kupon 24,09, 4 proc. poż. konsolidacyjna 52.75 — 53.00 — 51.50 52.25 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja nieco mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 101.25 — 101.50, Węgiel — 18,50, Lilpop 12.15, Ostrowiec 21.75. Starachowice 27.75.

Tendencja nieco słabsza.

DEWIZY

Lwów, dnia 4 czerwca

Belgia 88.95 — 89.13 — 88.77, Berlin — 212.51 — 211.67, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 290.30 — 291.02 — 289.58, Kopenhaga 116.15 — 116.44 — 115.86, Londyn 26.01 — 26.08 — 25.94, N. Jork czeki 5.28 — 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.28 i trzy ósme — 5.29 i pięć ósmych — 5.27 i jedna ósma, Oslo 130.98 — 130.32, Paryż 23.50 — 23.56 — 23.44, Praga 18.40 — 18.45 — 18.35, Sztokholm 134.15 — 134.48 — 133.82, Zurych — 120.50 — 120.80 — 120.20, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, — Helsinki 11.54 — 11.48, Montreal 5.29 i pięć ósmych — 5.27 i jedna ósma, Tel Aviv — 26.08 — 25.94.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty giełdowe: 4 prc. Akc. Bank Hip. zł. 45.25, 4 i pół prc. Akc. Bank Hip. zł. 49, 4 prc. Tow. Kred. Ziem. zł. 45, 4 i pół prc. Tow. Kred. Ziem. zł. 55.25, 4 prc. Poż. m. Lwowa zł. 49.50. Ruch żywy przy tendencji silniejszej.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 4 czerwca

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, mące, otrębach oraz egzekutywne kupno owsa i otrąb. Nagół ceny niezmienione. Tendencja skłania się ku zwyżce. Usposobienie spokojne.

———

Po ciągnieniu miliona

Wśród właścicieli losu Nr. 104217, na który w czwartej klasie 38 Loterii Klasowej padła wygrana miliona złotych



państwo Joachim i Amelia Majerowie posiadali jedną ćwiartkę, dzięki czemu zainkasowali dwieście tysięcy złotych. Pan Majer jest urzędnikiem w firmie „Petrolea" w Borysławiu, a wygraną kwotę zamierza przeznaczyć na budowę domu.

Szczęśliwy numer wyciągnęła p. Majerowa z pośród wielu innych, tak, że dostał się on jej wyłącznie dzięki przypadkowi. O wygranej dowiedziała się od znajomych, którzy słuchali transmisji radiowej.

Inna ćwiartka tego losu stanowiła własność p. Franciszki Cieślak, blisko siedemdziesięcioletniej staruszki, utrzymującej się z krawieczyzny, oraz grona robotnic i małego wnuczka kierownika sklepu firmy „Baczewski". Z wygranej sumy przypadło pani Cieślak trzydzieści tysięcy złotych.

Niżej podajemy jeszcze podobizny współwłaścicieli losu nr. 84967, na który padło 75.000 złotych. Są to pp.





Stanisław Abramczyk, Ludomir Strzembkowski i Mieczysław Wróbel, wszyscy trzej ślusarze, zamieszkali w Łodzi.

Oczywiście, wszyscy szczęśliwi gracze zaopatrzyli się niezwłocznie w losy do pierwszej klasy 39 Loterii, gdyż ciągnienie rozpoczyna się już 22 bm.

———

MIECZEM I KIELNIĄ

75-lecie Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lwowskiej

75 lat istnienia, 75 lat pracy — to wielki i niezwykły dorobek. Instytucja święcąca taki jubileusz stanowi doniosłą pozycję w ogólnonarodowym życiu kulturalnym, tym większą, jeśli karty jej historii są tak zaszczytne, jak księga powstania i działalności Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej.

Historia Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej, to nie tylko dzieje instytucji działającej w obrębie jednej uczelni. Rzut oka wstecz, pobieżne nawet rozpatrzenie się w bratniackiej działalności Techników lwowskich, odrazu uzmysławia nam wielką pozycję społeczną i polityczną tej placówki. Przypatrzenie się tej działalności prowadzi do wniosków, szczególnie w dzisiejszej sytuacji bardzo doniosłych.

Po burzliwych latach 1848—1849 r. — w r. 1861, w mieszkaniu prywatnym studenta Stanisława Podlewskiego powstaje pierwszy zawiązek Bratniaka Technickiego. Mimo wielkie trudności stawiane przez władze zaborcze, towarzystwo zostaje zalegalizowane w r. 1862 i odtąd zaczyna się jego wspaniały rozwój.

Tak potoczyły się jego dzieje, że zaraz w zaraniu, w drugim roku działalności, Bratniak Techników Lwowskich wiąże swą pracę społeczną krwawymi węzłami z najchlubniejszymi okresami zmagań zbrojnych o niepodległość Ojczyzny.

Rok 1863 — kwiat polskiej młodzieży wyrusza do boju z caratem. Na zew wojenny spiesza do szeregów powstańczych założyciele i kierownicy lwowskiego Bratniaka. Na polu chwały ginie pierwszy prezes Towarzystwa, Eustachy Podlewski oraz pierwsi członkowie założyciele: Bogdański, Niesiołowski i Pannenka. Kilkunastu powstańców-techników lwowskich zostaje zesłanych na Sybir.

Krwią swoją serdeczną, najwznioślejszą ofiarą życia młodego, założyciele Bratniaka wypisali credo ideowe dla technickiej młodzieży. I trzeba przyznać, że temu testamentowi wielkiemu, tej wielkiej tradycji, wiernym był Bratniak przez okres całej swej działalności dotychczasowej.

Spiesząc z pomocą materialną studiującej młodzieży, organizując pomoc w studiach naukowych, Bratniak Techniczny jest równocześnie ośrodkiem ideowego życia młodzieży. Szczególnie po r. 1880, gdy w mury Techniki lwowskiej napływa wielką falą młodzież z Królestwa, przynosząc ze sobą radykalne hasła społeczne i polityczne -- tempo życia ideowego lwowskich techników przybiera na sile. Tworzą się dwa obozy, a punkt kulminacyjny tych bojów ideowych to rok 1906. Wówczas to, w związku z działalnością Stanisława Brzozowskiego, następuje rozłam wśród młodzieży technickiej. Obok Bratniaka powstaje Wzajemna Pomoc, grupująca w swym gronie młodzież narodową. Rozłam ten zlikwidowano dopiero po 7-miu latach.

Gdy wybucha Wielka Wojna, Bratniak zawieszając swą działalność składa na rzecz polskiego skarbu wojskowego całą swą gotówkę w wysokości 1000 koron. Młodzież techniczna spieszy w szeregi Legionów i spośród niej wychodzą znakomici organizatorzy naszej armii, dziś generałowie Wojsk Polskich. Udział techników lwowskich i działaczy bratniackich w Legionach Piłsudskiego — to nowa chlubna karta w dziejach Bratniaka.

Okres tworzenia się niepodległego Państwa Polskiego wspaniale pomnaża wielką tradycję niepodległościową lwowskiej Techniki. Pierwszy Dom Techników — to „pierwszy odcinek Obrony Lwowa". Mury tego domu przy ul. Issakowicza i główny gmach uczelni przy ul. L. Sapiehy zdobią dziś Krzyże Obrony Lwowa. Na tablicy pamiątkowej w gmachu głównym szkoły widnieje długi szereg nazwisk studentów poległych w bojach 1918, 1919 i 1920 r.

Plebiscyt i powstania na Górnym Śląsku oraz plebiscyt na Spiżu i Orawie znowu odrywają technika lwowskiego od ławy szkolnej. Powstają wówczas „Plebiscytowe drużyny technickie".

Zamyka się chlubna działalność niepodległościowa i wojenna Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej. Nie kończy się jednak bojowa społeczna działalność technika lwowskiego.

Wracając z pola bitew w mury uczelni młodzież techniczna znachodzi się niemal na bruku, bez dachu nad głową. Wówczas ta dłoń, co dźwigała miecz, chwyta za kielnię, by własnymi rękami zbudować II Dom Techników. W okresie, gdy jeszcze nikomu nie śniło się o żadnych faszyzmach czy hitleryzmach, technik lwowski organizuje „robotnicze drużyny technickie"! Pracą swych własnych rąk, zapałem i inicjatywą przełamują technicy lwowscy największe trudności, wskazując w ten sposób nowym pokoleniom, że idea pracy twórczej, idea pracy ciężkiej i wytrwałej, to ta właśnie wielka — równie wielka jak idea walki o niepodległość — idea przewodnia niepodległego narodu. — Wspólny bowiem tych dwóch ideałów rodowód: życie narodu to wieczne bojowanie. Zmienia się miecz na kielnię i łopatę, ale walczyć musimy ustawicznie, bo po przez walkę droga do wielkości.

Gdy tak wspaniałą posiadasz młodzieży historię swej działalności, czyż trzeba Ci szukać natchnienia u obcych? Czyż potrzebne Ci są teorie o rozmaitych izmach? Rozważ głęboko swe własne dzieje, a niewątpliwie odnajdziesz najwłaściwszą drogę twórczej pracy.

STANISŁAW STARZEWSKI

Wśród wydawnictw

Książki dla żołnierza

„DORADCA ŻOŁNIERZA". W. I. N. O. Warszawa 1937. Cena zł. 2.60. — Praca zbiorowa, w której autorzy poruszyli najistotniejsze zagadnienia związane z całokształtem życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego Polski.

Książka została podzielona na 7 części, z których każda omawia inną dziedzinę.

Jedna więc traktuje o stanowisku międzynarodowym Polski w świecie, jej sojuszach, umowach gospodarczo - politycznych i innych z sąsiadami, o sile wojennej Polski, jej dążeniu do pokoju i t. p.

Inna omawia sytuację gospodarczą kraju: rozwoju przemysłu od chwili uzyskania niepodległości, stan górnictwa, rozwój Gdyni stałą troskę rządu o rozbudowę floty wojennej i handlowej.

Poświęcono tu również dużo uwagi życiu Polaków za granicą oraz mniejszościom narodowym w kraju .

Z kolei jest mowa o oddłużeniu rolnictwa, o samorządzie i władzach gmin, o życiu kulturalnym i gospodarczym wsi. Omówiono również życie młodzieży w samorządach oraz Junackie Hufce Pracy.

Praca stanowi jakby zbiór popularnych pogadanek i wykładów o Polsce współczesnej. Daje ona żołnierzowi oraz szerokiemu ogółowi pogląd na całość najważniejszych spraw Polski, uwypuklając zwłaszcza stronę polityczną i gospodarczą aktualnych zagadnień. Przebija z niej zdrowy optymizm i wiara w siły i przyszłość narodu.

E. GINALSKI: „NA FRONCIE I NA TYŁACH". W. I. N. O. Warszawa. Cena zł. 1.30. Praca zawiera 8 pogadanek ujętych w formę opowiadań i rozmów, prowadzonych przez żołnierzy na froncie z podoficerami. Ich tytuły: historia bochenka chleba, łyżki ciepłej strawy, kilkunastu naboi, łopaty, drutu kolczastego i rannego konia, taborowa, rannego strzelca, poczty polowej i sklepiku polowego, świąteczna i urlopowa — mówią same za siebie.

Traktują one o wszystkim tym, co jest związane z życiem i potrzebami żołnierza na froncie, a więc zaopatrzenie materiałowe i żywnościowe, ewakuacja rannych, pomoc sanitarna, weterynaryjna, kulturalna i inne.

Autor niezwykle obrazowo, barwnie i przystępnie daje wyjaśnienia co do wyrobu potrzebnych dla żołnierza artykułów żywnościowych oraz amunicji, o organizacji ich dostawy na front i rozdziale wśród oddziałów. W ten sam obrazowy sposób potraktowano życie kulturalne żołnierza.

Poruszone w książce zagadnienia zazwyczaj w normalnych warunkach nie zaprzątają uwagi żołnierza na wojnie. Odczuwa on je i uświadamia sobie dopiero wtedy, gdy się okazują pewne braki.

To też prace tego rodzaju są bardzo pożyteczne i pouczające dla żołnierza, gdyż mogą go skłonić do zastanowienia się i większego poszanowania własności skarbowej, a z drugiej do poznania i należytej oceny wysiłków administracyjnych i gospodarczych swych dowódców jak i władz państwowych dbających o jego zaopatrzenie.

Pogadanki te bardzo zyskują na przejrzystości dzięki załączonym 9 poglądowym rysunkom. Książka ta odda duże usługi i wychowawcom żołnierza jako praca metodyczna i jemu samemu — jako pożyteczna lektura. Może być również z pożytkiem czytana przez członków organizacji P. W. — Stanowi ona XXXI tomik Biblioteczki Żołnierza Polskiego.

———

Rumunia unaradawia przemysł i rzemiosło tworząc narodowy stan trzeci

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Bukareszt, 31 maja

Rumunia pod wielu względami przechodziła podobne koleje losu, jak i Polska. Podobieństwo to występuje również w dążeniach scalenia narodowego i uzyskania niepodległości. Rumunia, jakkolwiek całkowicie swej niepodległości nie utraciła, to jednak większą część jej terytorium zajęta była przez zaborców.

Odbiło się to na narodzie rumuńskim. W utraconych prowincjach zaczął się wytwarzać silny stan średni obcych, a przemysł, rzemiosło i handel przechodził w obce ręce.

Po zjednoczeniu się Rumunii w r. 1918 miasta w prowincjach odzyskanych zaludnione były przeważnie elementem obcym. Bardzo mały odsetek stanowił element narodowo rumuński. Były też takie miasta, w których element rumuński został wyparty przez obcy w zupełności, a handel rzemiosło i przemysł należał wyłącznie do mniejszości narodowych.

Na skutek tego co raz bardziej zaczął róść w siły ruch prawicowy. Początkowo ruch narodowy obejmował bardzo szczupłe grona, ograniczając się jedynie do młodzieży akademickiej. Z czasem jednak ruch ten przerzucał się na szersze masy, dając początek nowym, o skrajnym odcieniu prawicowym stronnictwom. Pierwszym stronnictwem prawicowym rumuńskim, działającym jeszcze przed wojną, to stronnictwo prof. Cuzy, połączone obecnie ze stronnictwem Gogi.

O silnym obliczu narodowym jest stronnictwo „Totul pentru Tara" (Wszystko dla kraju), powstałe z członków rozwiązanej Żelaznej Gwardii. Ruch narodowy wkradał się też do stronnictw innych, jak np. do stronnictwa Chłopskiego, na którego czele stoi obecnie Mihalache. Spowodowało to rozłam w tym stronnictwie i powstanie nowego stronnictwa nacjonalistycznego Vaidy - Voievody.

W ogóle pod wpływem idei nacjonalistycznej, każde stronnictwo przesuwało się bardziej na prawo. Liberałowie również ulegli tym wpływom. Ulegając ogólnym nastrojom, i chcąc zaskarbić sobie sympatię mas, dążą konsekwentnie do unarodowienia życia rumuńskiego, do unarodowienia handlu, przemysłu i rzemiosła. Już w r. 1935 parlament uchwalił ustawę o ochronie pracy narodowej, biorąc w opiekę przemysłowca, kupca i rzemieślnika rumuńskiego. Obecnie, ze względu na to, że wymieniona ustawa okazała się niewystarczalna, szeroko komentowany jest na łamach prasy projekt nowej ustawy, mającej również na celu ochronę elementu rumuńskiego w przemyśle, handlu i rzemiośle. Projekt ten przewiduje, że przedsiębiorstwa różnego typu zatrudniać muszą 75 proc. elementu etnicznie rumuńskiego, a tylko 25 proc. elementu rumuńskiego jedynie po obywatelstwie. Ponadto projekt ten przewiduje możność mianowania przy przedsiębiorstwach prywatnych komisarzy rządowych, którzy mieć będą prawo zwalniania i przyjmowania pracowników, kierujących się przy tym interesem państwa i wzmożeniem elementu narodowo - rumuńskiego.

S. K.

Pogoda i słońce w Niemirowie

Pogoda i słońce — to znamię tegorocznego sezonu wiosennego. Skwar miejski przyniewolił wielu z chorych do wcześniejszego opuszczenia miasta — toteż sezon majowy wykazuje dużą frekwencję, prawie że podwójną ilość leczących się.

Można powiedzieć, że tegoroczny sezon od samego początku zaczął się dobrze, a poważna fachowa oraz lekarska reklama jak i ścisła specjalizacja zdrojowiska w leczeniu tych największych plag ludzkości jakimi są gościec, dna, rwa kiuszowa i stany poskrzepowe, dają dodatnie wyniki. Specjalne metody leczenia na wzór zagranicznych kąpieli, stosowanie kombinowanych zabiegów balneo-terapeutycznych jak i balneo-ortopedycznych oraz łączenie elektroterapii z różnymi zabiegami balneologicznymi, mile dziwi kuracjuszy a również interesuje szerokie koła lekarzy praktyków, a dla samego Zdrojowiska zaznacza się pięknymi wynikami leczniczymi. Lesisty park zdrojowy daje ochłodę kuracjuszom wygrzanym słońcem i rozgrzanym borowiną lub gorącą siarką. A wieczorem rozigrana barwnymi światłami restauracja zdrojowa, wabi świetną muzyką jazzową Machana, zwolenników tańca i zabawy, a szukających miłych wieczorów i beztroskiej pogawędki zaprasza towarzyski klub.

Dewiza Niemirowa „po zdrowie i wypoczynek" wypełnioną zostaje w każdym kierunku i — wszystkim gościom i kuracjuszom to piękne zdrojowisko pozostaje miłym wspomnieniem.

Panama gazowa Borysławia

Niefortunna obrona inicjatorów oszukańczych praktyk

Drohobycz. (Tel. wł.). 4. 6. W dalszym ciągu wielkiego procesu gazowego o kradzież gazów przez firmę „Małopolskę" na rzecz firmy „Rella-Mella" w Borysławiu w dniu dzisiejszym, t. j. w czwartym dniu procesu rekwizycyjnego zeznawał świadek koronny dyrektor „Małopolski" inż. Psarski.

Jak w wczorajszym sprawozdaniu podano miał inż. Kohn po wykryciu oszukańczych manipulacyj z zegarami gazowymi przyznać się przed inż. Psarskim, że w manipulacjach tych współdziałał względnie je zalecał za wyraźną aprobatą inż. Geritza.

Przyznanie to obrona osk. inż. Kohna i inż. Geritza starała się podważyć tym, że przyznanie do karygodnego czynu podyktowane było ze strony inż. Kohna chęcią uzyskania z powrotem posady we firmie „Małopolski".

Koncepcja powyższa znalazła w dzisiejszych zeznaniach inż. Psarskiego zupełne odparcie, gdyż jak świadek podał przyznanie się inż. Kohna miało miejsce pod koniec września względnie z początkiem października 1934, t. j. w czasie gdy inż. Kohn jeszcze był na swoim stanowisku u firmy „Małopolski" i nie groziło mu żadne wydalenie.

Zaznaczył również dyr. inż. Psarski, że do działalności inż. Geritza na odcinkach gazowych odnosił się bardzo krytycznie, uznając ją za wadliwą.

Wedle oskarżenia, motywem działalności oskarżonego inż. Geritza, mającej na celu zmniejszenie rejestracji przepływu gazu, była okoliczność, że zapotrzebowanie gazu opałowego we firmie „Małopolski" wskutek eksperymentu inż. Geritza było coraz większe, i aby ujemne wyniki tej gospodarki ukryć przed swoimi przełożonymi, nakazał swoim podwładnym, w szczególności, inż. Kohnowi i innym oskarżonym kursorom gazowym manipulowanie zegarami umieszczonymi na punktach pomiarowych w sposób, by rejestracja rzeczywistego przepływu gazu była niemożliwa.

Inż. Psarski jako naczelny dyrektor zwracał uwagę inż. Geritzowi na nieprawidłowość w oddziale termicznym, objawiającą się w nadmiernym zapotrzebowaniu gazów, zwołał w tym celu konferencję techniczną, ale nie odniosło to skutku.

Dopiero po przeniesieniu oskarżonego Geritza z zajmowanego stanowiska i po wprowadzeniu zmian w odnośnych urządzeniach, w szczególności przez prawidłowe umieszczenie dyszy w zwężce, mające na celu zmniejszenie dopływów powietrza, gospodarka w oddziele termicznym znacznie się poprawiła, tak, że zapotrzebowanie gazu suchego na opał było o wiele mniejsze.

Obrona starała się wykazać, że po zwolnieniu inż. Geritza we funkcjonowaniu urządzeń nie przeprowadzono żadnych zmian, a zmniejszenie się zapotrzebowania gazu opałowego spowodowane było tylko paleniem eteryny okazała się zupełnie nieprawdziwa, ponieważ jak zeznał na dzisiejszym posiedzeniu świadek Łuczański, palacz we firmie „Małopolski" używanie eteryny było również stosowane za czasów inż. Geritza.

Przesłuchanie świadków w drodze rekwizycji nie jest jeszcze ukończone, a celem dodatkowego badania świadków inż. Skoczyńskiego, inż. Psarskiego odroczono rozprawę na 22 czerwca bież. r.

Sprawa budzi w całym zagłębiu naftowym wielkie zainteresowanie ze względu na osoby i firmy wmieszane w tę sprawę, zwłaszcza, gdy się zważy, że firma „Małopolska" jest największym koncernem naftowym w Polsce, a w poszkodowanej firmie „Rella - Mella" większość udziałów posiada Państwowa Rafineria Nafty „Polmin". (Zak).

Akcja kolonijna Ubezp. Społ.

Z Przemyśla piszą nam:

Ub. Społ. w Przemyślu uruchamia obecnie szeroko zakrojoną akcję profilaktyczno - kolonijną, organizując dla dzieci i młodzieży robotniczej, zagrożonej gruźlicą, leczenie zdrojowo-kąpielowe i klimatyczne. Prócz tego obejmie ta akcja dziatwę anemiczną uzdrowieńców po chorobach zakaźnych oraz osoby dotknięte reumatyzmem i chorobami, wywołanymi wadliwą przemianą materii.

O akcji tej dowiadujemy się następujących szczegółów:

Ub. Społ. wyszle 140 dzieci (w dwóch serjach) do domu kolonijnego w Rymanowie. Grupa 110 dzieci wyjedzie jako kolonia wypoczynkowa na Helusz pod Jarosławiem. Inny zastęp dziatwy spędzi 6 tygodni wakacji w sanatorium w Dębinie obok Skolego, druga grupa zaś przez taki sam czasokres leczyć się będzie w sanatorium w Frędniku Białym pod Krakowem oraz w Andrychowie.

Wycieńczeni pracą i niedożywieniem ubezpieczeni i członkowie rodzin wypoczną w specjalnie urządzonym obozie na Heluszu pod Jarosławiem. Wymarzony to odpoczynek, na który z własnych zasobów nie mogliśmy sobie pozwolić.

Pewna ilość plucno chorych znajdzie pomieszczenie w sanatorium w Wygodzie, pod Stryjem, reumatycy zaś w Zdrojach w Niemirowie i w Horyńcu.

Akcja zapobiegawcza ma jako czynnik ochrony zdrowia młodego pokolenia bardzo doniosłe znaczenie. Zagadnienie to ze względu na wzmożenie siły obronnej państwa nie wymaga właściwie dalszych komentarzy.

ZE SPORTU

Mecz Pogoń — Ruch atrakcją sezonu wiosennego

Mecz Pogoń — Ruch zapowiada się bardzo interesująco. Wierzymy, że Pogoń po uzyskaniu wyniku remisowego w Łodzi, dołoży wszelkich starań, by na własnym boisku przerwać dotychczasowe niepowodzenia i wyjść z tych zawodów zwycięsko.

Do zawodów tych wystąpi Pogoń w swym najlepszym składzie z Matyasem I i Matyasem II, oraz z Zaslawskim, który w drugim dniu zawodów z Vienną, strzelił 2 bramki. — Początek zawodów o godzinie 17.30.

NOWE WŁADZE K. S. Z. S. LWÓW

W klubie sportowym Związku Strzeleckiego odbyło się doroczne Walne Zebranie. — Zebraniu przewodniczył mgr. Korczyński, który złożył sprawozdanie z gospodarki Klubu, następnie kap. sport. klubu prof. Kamiński odczytał sprawozdanie z działalności sekcji.

Po przyjęciu sprawozdań z poszczególnych prac sekcji i udzieleniu podziękowania ustępującemu Zarządowi, wybrano nowy Zarząd w skład którego weszli: jako prezes: kpt. s. s. Blicharski Tadeusz, viceprezesi: Insp. Cengel Władysław, Dr. Bruchnalski, sekretarz: Steinhof Rudolf, skarbnik: Dr. Sopel, kwatermistrz: Markowski Kazimierz, członkowie zarządu: Not. Szefer Marian — Wieroński Daniel, ref. prop. Rotter Ignacy, nadto wybrano trzech członków Komisji Rewizyjnej, trzech członków Sądu Koleżeńskiego i dziesięciu kerowników sekcji. Kapitanem Klubu mianowała Komenda VI Okr. Z. S. prof. Kamińskiego.

Zarząd i Kapitanat Klubu przyjmuje codziennie w godzinach wieczornych między 17—19 w lokalu Klubu, Zyblikiewicza 33, parter.

WYCIECZKI NIEDZIELNE

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze organizuje w niedzielę 6 b. m. wycieczkę z Zaszkowa przez Polany, Skwarzawę i Haraj do Żółkwi. Wyjazd z dworca Głównego o godzinie 7.37, powrót do Lwowa o godzinie 20.18. Trasa piesza około 25 klm. Koszt przejazdów kolejowych 2.70 zł. Za uczestnictwo w wycieczce członkowie PTK. płacą 20 gr., nieczłonkowie 30 gr. Należy zaopatrzyć się w żywność na cały dzień i ew. nieprzemakalne obuwie.

* * *

W niedzielę 6 b. m. organizuje L. T. K. i M. wycieczkę kolarską okrężną, na trasie Lwów — Janów — Żółkiew — Lwów, dostępną dla wszystkich członków i sympatyków, jednakże ze względu na poważną trasę, tylko dla zaawansowanych. Punkt zborny uczestników wycieczki o godzinie 7.30 na pl. św. Ducha.

MISTRZOSTWA HAZENY I SZCZYPIORNIAKA

Dziś w sobotę i w niedzielę, odbędą się na boisku Czarnych decydujące spotkania w mistrzostwach okręgu, w hazenie i szczypiorniaku, przy udziale drużyn Czarnych, Pogoni, RKS., AZS, Droru i Sokoła Macierzy. — Początek zawodów w sobotę o godzinie 17-tej. — W niedzielę o godzinie 9-tej rano.

MIĘDZYSZKOLNE ZAWODY PŁYWACKIE

Polski Związek Wychowawców Fizycznych we Lwowie, organizuje w porozumieniu z Miejskim Komitetem WF. i PW. międzyszkolne zawody pływackie o mistrzostwo szkół średnich. Zawody te odbędą się na „Żelaznej Wodzie" w sobotę o godzinie 16-tej i w niedzielę o godzinie 11. Do zawodów stanie około 120 uczniów lwowskich szkół średnich. Bilety wstępu wynoszą: dla kąpiących się, opłata normalna z dopłatą 5 groszy od osoby, dla młodzieży po 15 groszy, dla starszych 30 gr. W razie niepogody zawody odbędą się w dniach 12 i 13 bm. w tej samej porze.

NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ

We czwartek, w czwartej rundzie turnieju tenisowego o mistrzostwo klubu St. Georges Hill, Jędrzejowska pokonała dobrą tenisistkę angielską Lyle 6:3, 6:4, kwalifikując się do półfinału.

ZE SREBRNEGO EKRANU

„Czarownica z Salem"

(TON)

Najnowszy film Franka Lloyda posiada wszystkie znamiona wielkości jego dzieł. — Lloyd nie traktuje swego tematu powierzchownie: rozwija go na cały szereg momentów psychologicznych i pokazuje nam podłoże, na jakim wyrasta zbiorowy obłęd tłumu i we wspaniale skonstruowanej kolejności scen, spiętrza objawy masowej histerii, aż do kulminacyjnych momentów żywiołowe go rozpętania ludzkich namiętności. Treść filmu godna jest tematu. Piękny romans sensacyjny zbiega politycznego i młodej purytanki, posądzonej o czary, pełen jest emocji i romantycznego uroku. Rolę młodej purytanki, gra dawno niewidziana, pełna uroku Claudette Colbert, a partnerem jej — zbiegiem z Virginii jest Fred Mac Murrey, którego nazwisko jest jedno z najpopularniejszych dziś amantów. Publiczność ma w „Czarownicy z Salem" nietylko film pociągający tytułem i nazwiskami, ale i monumentalne dzieło, godne obejrzenia i podziwu, które od dziś wyświetla kino „Ton" w pasażu Mikolascha.

Prof. STEFANKIEWICZ WOJCIECH 10

ARMIA POLSKA WE FRANCJI

(Ciąg dalszy.)

Dnia 9 kwietnia 1918 r. zebrał się w Rzymie, na Kapitolu „Kongres ucišnionych przez Austrię narodów" W kogresie tym wzięli udział przedstawiciele Włoch, Francji, Anglii i Ameryki oraz delegaci Polski, Jugosławji, Rumunii i Czechosłowacji. Delegację polską reprezentowali: Skirmunt, Zaleski, Modzelewski, Rozwadowski, Seyda i Zamorski. Kongres uchwalił szereg rezolucyj, poczym wybrał 4 komisje narodowościowe, z których polska i czechosłowacka osiągnęły znaczne wpływy i zrozumienie dla swych interesów u przedstawicieli władz włoskich. Przy Naczelnym Dowództwie włoskim powstała „Centralna Komisja Prasy i Propagandy". Rozpoczęła się działalność polityczna.

Żołnierze jednak nie chcieli dłużej czekać, rwali się do czynu. Komendantem oddziałów frontowych został Stefan Kluczyński, zafrontowym zaś, mającym przygotować dalsze oddziały ochotników Teofil Makomaski. Pierwsza Kadrówka we Włoszech została sformowana z najbardziej uświadomionych ochotników w liczbie 10 oficerów i 180 szeregowych. W kwietniu 1918 r. znaleźli się w okopach nad rzeką Piawą po jednej stronie Włosi i kilkudziesięciu legionistów polskich, po drugiej stronie Austriacy, a pośród nich też legioniści z 1-szej brygady. Już po kilku dniach pada ofiarą ze strony oddziału polskiego podporucznik Franciszek Gląbek. Rezultatem pojawienia się oddziału polskiego na froncie, było masowe przechodzenie polskich żołnierzy z austriackich okopów na stronę drugą, ażeby połączyć się z legionem polskim i walczyć z Austrią. Oddział polski rósł w siłę i tradycję bojową. Sławne wypady jego plutonów na Feltre, na Monte Tomatico i Monte Selarolo, dowodzonych przez Szałagana, Gracę, Chudziakiewicza, Antoniaka i Totacha przyczyniły Polakom sławę i uznanie.

W początku października 1918 r. przybyła do Włoch Misja wojskowa z Paryża z ks. Leonem Radziwiłłem i Marianem Dienstl - Dąbrową, ażeby przystąpić do rekrutacji żołnierza w obozach jeńców. W krótkim czasie zgromadzono w obozach Santa Maria Capua Vettere, Casagiove i w La Mandria di Chiasso około 27.000 żołnierzy. W listopadzie i grudniu 1918 r. oraz styczniu 1919 r. zorganizowano w tych ośrodkach pułki imienia: Henryka Dąbrowskiego, Tadeusza Kościuszki, Józefa Garibaldiego, Adama Mickiewicza, Franciszka Nullo i Zawiszy Czarnego. Pułki te otrzymują w darze od miast włoskich piękne sztandary i przy gotowują się do wyjazdu do Francji. W pierwszych miesiącach r. 1919 przewieziono je do Francji, gdzie powstały z nich obok dawnych dwóch dywizyj cztery nowe z numeracją 3, 6, 7 i dywizja instrukcyjna. Organizacja dywizyj odbywała się w ten sposób, że demobilizujące się po zakończeniu działań wojennych francuskie pułki piechoty przekazywały cały swój materiał wojenny jednostkom polskim, które w ten sposób otrzymywały całkowite regulaminowe umundurowanie i uzbrojenie. W ten sposób powstały w kwietniu r. 1919 2 Korpusy 1. i III., a w maju ostatecznie dywizja instrukcyjna. W skład I. Korpusu pod dowództwem gener. Odry wchodziła 1. Dywizja strzelców z gen. Bernard na czele z pułkami o numeracji 1—3, następnie 2 Dywizja z gen. Modelon na czele z pułkami 4—6, wkońcu 3 Dywizja z gen. Petitdemange na czele z pułkami od 7—9.

W skład III. Korpusu weszły: 6 Dywizja z gen. Champeaux a pułkami o numeracji od 10—12, 7 Dywizja pod dowództwem gen. Bonno z pułkami 19—21 oraz Dywizja instrukcyjna składająca się z 5 pułków piechoty, 1 pułku artylerii, jednego szwadronu kawalerii i 1 batalionu inżynierskiego.

W tym składzie nie ma II. Korpusu, który obejmował 4 Dywizję gen. Żeligowskiego w Odesie i 5 Dywizji syberyjskiej, podległe nominalnie dowództwu gen. Hallera.

(C. d. n.)



5
czerwca 1937

Sobota

Bonifacego b. m.
Jutro: Norberta
Wschód słońca 3·18
Zachód „ 19·51

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Sobota, dnia 5 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król".
Niedziela, dnia 6 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król".
Poniedziałek, dnia 7 b. m. godz. 8 wiecz. „Król".
Wtorek, dnia 8 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król".
Środa, dnia 9 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)
Dziś teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Madame Lenox — z tajników carskiej ochrany".
ATLANTIC: „Noce weneckie" — Gustaw Fröhlich i Tibor v. Halmay.
CASINO: „6 lat miłości" i „Wiedeń — Londyn".
CHIMERA: „Gdy kochać nie wolno" z Martą Eggert.
EUROPA: „Panna Piotruś".
GLORIA: „Dawid Copperfield".
GRAŻYNA: Podwójny program: „Królewska faworyta" i „Niebezpieczny kochanek".
KOPERNIK: „Jej pierwsza miłość".
MARYSIENKA: „Weseli biedacy".
METRO: „Pod Twoją Obronę" (M. Bogda, A. Brodzisz) oraz dodatki.
MUZA: „Syn admirała".
PALACE: „Pan redaktor szaleje" — Fertner, Ćwiklińska, Sielański, Orwid, Bogda, Brodzisz.
PAN: „Cygańskie dziewczę".
PAX: „Szczepko, Tońko i radca Strońć".
RAJ: „Pepi" — komedia.
STYLOWY: „Człowiek, który wiedział" — oraz rewia.
ŚWIT: „Ada, to nie wypada" i rewja.
TON: „Czarownica z Salem".
UCIECHA: „Osaczona" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „SALZBURG". — Urocze miasto międzynarodowych festivali u stóp Alp.

— TEATR WIELKI. Dziś w sobotę oraz dni następnych o godzinie 8 wieczorem znakomita komedia francuska p. t. „Król". Komedia ta cieszy się wielkim powodzeniem wśród publiczności teatralnej dzięki swoistemu humorowi oraz nadzwyczajnej grze artystów. W rolach głównych występują pp.: Dziewońska, Niczewska, Tomaszewska, Guttner, Kański, Krzemieński, Lewicki, Leliwa, Pietraszkiewicz, Śliwiński (rola tytułowa), Szpiganowicz i Więckowski. Reżyseria A. Cwojdzińskiego, dekoracje projektu O. Rexa.

— POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA we Lwowie nieczynny, z powodu wyjazdu całego zespołu na gościnne występy.

WALNE ZGROMADZENIE
Galicyjskiej Kasy Oszczędności
we Lwowie

Dnia 31. ub. miesiąca odbyło się we własnym gmachu Walne Zgromadzenie Galicyjskiej Kasy Oszczędności, która rozpoczyna swój 94-ty rok działalności.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Wydziału dr. Józefa Brzeskiego oraz przeczytaniu protokołu uczczono przez powstanie pamięć zmarłego członka Towarzystwa ś. p. Dra Fedaka.

Sprawozdanie z działalności Kasy w 1936 r. złożył dyrektor Makowski, który stwierdził, że ubiegły rok sprawozdawczy przyniósł dalszą poprawę rentowności, wykazując większą nadwyżkę dochodów niż lata poprzednie. Mówca podkreślił konieczność wzmożenia ekspanzji kredytowej, której nasilenie z powodu konieczności likwidowania skutków lat minionych, nie było jeszcze zadawalające. Wzmożenie akcji kredytowej na terenie zubożałych ziem południowo - wschodnich będzie naczelnym zadaniem Instytucji.

Następnie sprawozdanie w imieniu Komisji rewizyjnej złożył sen. dr. Decykiewicz. Czysty zysk zł. 271.946.35 podzielono, jak następuje:

na Fundusz Rezerwowy	zł.	137.422,91
„ Rezerwę na różnicy kursowe	zł.	32.475.11
„ Fundusz Wyrównawczy	zł.	10.400.37
„ Fundusz Dyspozycyjny Dyrekcji do podziału na cele dobroczynne i ogólnopożyteczne	zł.	31.649.96
„ Fundusz Obrony Narodowej	zł.	7.500.—
„ Pomoc Zimową (uzupełnienie)	zł.	2.500.—
„ Fundusz Jubileuszowy	zł.	50.000.—
Razem	zł.	271.946.35

W dyskusji, która się wywiązała nad drugim i trzecim punktem porządku dziennego, zabierali głos prezes Szarski i inż. Bieńkowski.

Nastąpił uzupełniający wybór 15 członków Towarzystwa w osobach: Dr. Badeni Henryk, Prof. Dr. Bartel Kazimierz, Prof. Dr. Bujak Franciszek, W. Prezydent Chajes Wiktor, Dr. Dąbski Stanisław, Prof. Dr. Grabski Stanisław, Prof. Dr. Kozłowski Leon Prof. Dr. Kulczycki Aleksander, Redaktor Laskownicki Bronisław, Prezydent Dr. Ostrowski Stanisław, Dr. Pollak Tadeusz, Dr. Poratyński Jan, Schultis Antoni, Dyr. Singalewicz Włodzimierz, Dyr. Blaha Alfred.

Wydział mianowany przez p. Wojewodę w osobach: Brzeski Józef, Abraham Władysław, Bloch Leon, Brzozowski Jan, Caro Leopold, Decykiewicz Włodzimierz, Dunin Ludwik, Longchamps Roman, uzupełniono wyborem 4-ch członków, a to Dziedzica Wojciecha, Niezabitowskiego Stanisława, Gubrynowicza Kazimierza i Winklera Maksymiliana.

Na tym porządek dzienny Walnego Zgromadzenia wyczerpano.

13 pociągów popularnych nad morze

Na tegoroczne uroczystości „Święta Morza", Liga Popierania Turystyki organizuje w dniach od 27—29 czerwca 13 pociągów popularnych. Pociągi te wyruszą z następujących stacji: Warszawa (2 pociągi), Łódź, Radom, Wilno, Poznań, Katowice, Kraków, Lwów, Bydgoszcz, Grudziądz, Gdańsk i Łuck. Wycieczki do Gdyni będą jedno i dwudniowe.

Związek biegłych sądowych we Lwowie

odbył w dniu 30 ub. m. swoje doroczne, VI-te z rzędu Ogólne Zgromadzenie członków. Licznie zgromadzeni członkowie w sali Instytutu Przemysłowego wysłuchali sprawozdania Wydziału złożonego przez przewodniczącego Związku, dra J. Rużyckiego i na wniosek Komisji rewizyjnej udzielili wydziałowi absolutorium wraz z podziękowaniem za wydatną a bezinteresowną pracę.

Z porządku dziennego wygłosił prof. Franc. Walczak interesujący wykład p. t.: Biegły sądowy — grafolog jako czynnik wymiaru sprawiedliwości, urozmaicony licznymi przykładami z życia i ciekawymi dowodami postępu tej gałęzi wiedzy.

W końcu dokonano wyboru dwóch członków Wydziału, a to: dra L. Mańkowskiego i inż. E. Ważnego, członków Komisji rewizyjnej, W. Sierpowskiego i dra W. Bartyńskiego, dwóch członków Komisji dyscyplinarnej, prez. inż. K. Barwicza i L. Hoszowskiego i dwóch członków Komisji rozjemczej, inż. K. Gertingera i dyr. E. Spitza.

Trudna sytuacja
Powszechnego Teatru Żołnierza

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa, na której kierownik Powszechnego Teatru Żołnierza, rtm. Burnatowicz, poinformował zgromadzonych reprezentantów czasopism lwowskich i pozalwowskich o dotychczasowym dorobku, o sytuacji, oraz o zagadnieniach stojących przed tą sceną popularną u progu nowego sezonu teatralnego.

Dyskusja, która wywiązała się po referacie oświetliła całą trudność, położenia w jakim znalazł się Powszechny Teatr. Okazuje się mianowicie, że wszyscy kandydaci na dzierżawców teatrów miejskich we Lwowie zastrzegli sobie w formie bezwzględnego warunku oddanie im sali b. Teatru Rozmaitości z której dotąd korzystał Teatr Żołnierski. W tych warunkach jego przyszłość i byt w następnym sezonie staje się bardzo wątpliwy.

Teatr Powszechny Żołnierza posiada pewne zasługi na polu popularyzacji sztuki scenicznej w naszym mieście. Niektóre momenty jego działalności, a zwlaszcza „teatr dziecięcy" upamiętnił się jako pozycja dodatnia. Z drugiej strony jednak, najistotniejszy interes pełnowartościowej sceny teatrów miejskich we Lwowie, wymagają oddania im do dyspozycji sali b. Rozmaitości.

Program Jubileuszu Tow. Literackiego
im. A. Mickiewicza oraz Polskiego Tow. Historycznego

Pięćdziesięciolecie istnienia dwu zasłużonych stowarzyszeń naukowych będzie obchodzone uroczyście w najbliższą sobotę i niedzielę, dn. 5 i 6. czerwca. Program jubileuszu przedstawia się następująco:

Sobota, 5. czerwca: 1) Msza św. żałobna za zmarłych członków w kościele św. Mikołaja o godz. 9-tej. 2) Odczyt prof. dra Eugeniusza Kucharskiego pt.: „Nauczycielska działalność Romana Pilata na katedrze filologii polskiej U. J. K." — o godz. 19 w sali im. Jana Kasprowicza (Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, I. p.). 3) Zebranie Towarzyskie w salach Uniwersytetu Jana Kazimierza o godz. 20.30.

Niedziela, 6. czerwca: 1) Hołd Zmarłym na Cmentarzu Łyczakowskim o godzinie 9 rano. Odjazd tramwajem Nr. 3 U grobu Romana Pilata, Organizatora Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, przemówi dyr. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich dr. Ludwik Bernacki. 2) Uroczysta Akademia w Auli Uniwersytetu Jana Kazimierza o godz. 12. 3) Wspólna Wieczerza w salach restauracji Hotelu George'a wieczorem o godzinie 20.30. Poza tym obydwa Towarzystwa odbędą Walne Zgromadzenie członków.

— **SAMOCHÓD - LIMUZYNA I 500 CENNYCH NAGRÓD DLA UCZESTNIKÓW WIELKIEGO LETNIEGO KONKURSU RADIOWEGO.** Abonenci Polskiego Radia, zarówno dotychczasowi jak i nowo zarejestrowani, w ciągu czerwca b. r. mogą zdobyć jedną z 500 cennych nagród w Wielkim Letnim Konkursie Radiowym, jeżeli słuchać będą radia w miesiącu czerwcu, lipcu i sierpniu. Wśród nagród znajduje się piękny samochód limuzyna, wycieczki okrętowe za granicę, 20 nowoczesnych superheterodyn i innych odbiorników radiowych, wycieczki do Paryża, wycieczki samolotami, wycieczki krajowe turystyczne, maszyny do szycia, kupony ubraniowe, aparaty fotograficzne. Prawo udziału w konkursie - plebiscycie ma każdy abonent Polskiego Radia, który, jak to już było powiedziane, będzie opłacał abonamet radiowy przez czerwiec, lipiec i sierpień, oraz wypełni warunki konkursu, które w najbliższym czasie zostaną ogłoszone w prasie i przez mikrofon.

— **NOWE WŁADZE MAŁOPOLSKIEGO TOW. ROLNICZEGO.** Rozwijające bardzo żywą działalność na terenie Lwowa Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, ustanowiło na terenie lwowskiego Oddziału nowe władze w następującym składzie: Prezes Ludwik Myszkowski, Członkowie zarządu: — Bronisław Malik, Kazimierz Dąbski, Jan Teper, Alojzy Kołodziej.

Zarząd Główny M. T. R. na posiedzeniu odbytym w Krakowie, wybrał na prezesa Piotra Sobonia, wiceprezesem Tadeusza Potworowskiego, członkami: Narcyza Potoczka, Bronisława Malika i Alojzego Kołodzieja. Kooptowani członkowie z woj. krakowskiego Prof. Dr. Włodek i przew. Kół gospodyń wiejskich p. Wójtowiczówna, zaś z woj. lwowskiego przew. Kół gospodyń wiejskich p. Garapichowa i b. poseł Bruno Gruszka.

— **100 AUT P. C. K.** Niedawno w Warszawie odbyła się imponująca uroczystość poświęcenia 100 nowych aut sanitarnych P. C. K. w obecności Marszałka Rydza-Śmigłego, który na zakończenie swego przemówienia powiedział takie słowa: „Serdecznie dziękuję Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, że umie myśleć o przyszłości i myśli te umie realizować". Uroczystość ta zgromadziła tłumy publiczności, która przyszła na apel czerwonokrzyski, aby dać dowód, że wszystko, co dotyczy lub ma coś wspólnego z wojskiem, jest drogie sercu każdego Polaka. Obywatelu! Przebieg tej uroczystości będziesz mógł zobaczyć naocznie w czasie „Tygodnia P. C. K." od 1—10 czerwca br. w Tygodniku dźwiękowym P. A. T. — wyświetlanym specjalnie w tym czasie w kinie „Apollo".

— **POLSKIE TOWARZYSTWO MATEMATYCZNE, ODDZIAŁ WE LWOWIE.** Zwyczajne Walne Zebranie Lwowskiego Oddziału P. T. M. odbędzie się w sobotę 5-go b. m. o godzinie 20 min. 15 w Seminarium matematycznym Uniwersytetu (stary gmach) I. p. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie ustępującego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 2) Wybór nowego Zarządu, 3) Sprawa regulaminu. 4) Wnioski i ewentualia.

— **WALNE ZEBRANIE STOW. LWOWSKICH PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO,** odbędzie się 10 bm. o godzinie 17 w domu ubogich, Teatyńska 1 a.

— **WALNY ZJAZD „ZARZEWIA" — PRZEŁOŻONY NA 12 I 13 B. M.** Walny zjazd Stowarzyszenia uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie" we Lwowie, został odroczony z 6 czerwca na 12 i 13 czerwca b. r. — Dla uczestników zjazdu zostały przyznane znaczne zniżki kolejowe; tanie kwatery są zapewnione. Zainteresowani, którzy nie otrzymali zawiadomień mogą zgłosić się po nie w Komitecie Walnego Zjazdu „Zarzewia", Lwów, ul. Czarnieckiego 12.

PROGRAM JUBILEUSZU TOW. LITERACKIEGO IM. A. MICKIEWICZA ORAZ POL. TOW. HISTORYCZNEGO. Pięćdziesięciolecie istnienia dwu zasłużonych stowarzyszeń naukowych będzie obchodzone uroczyście w najbliższą sobotę i niedzielę, dn. 5 i 6 czerwca .Program jubileuszu przedstawia się następująco:

Sobota, 5. czerwca: 1) Msza św. żałobna za zmarłych członków w kościele św. Mikołaja o godz. 9-tej. 2) Odczyt prof. dra Eugeniusza Kucharskiego pt.: „Nauczycielska działalność Romana Pilata na katedrze filologii polskiej U. J. K." — o godz. 19 w sali im. Jana Kasprowicza (Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, I. p.). 3) Zebranie Towarzyskie w salach Uniwersytetu Jana Kazimierza o godz. 20.30.

Niedziela, 6. czerwca: 1) Hołd Zmarłym na Cmentarzu Łyczakowskim o godzinie 9 rano. Odjazd tramwajem Nr. 3 U grobu Romana Pilata, Organizatora Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, przemówi dyr. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich dr. Ludwik Bernacki. 2) Uroczysta Akademia w Auli Uniwersytetu Jana Kazimierza o godz. 12. 3) Wspólna Wieczerza w salach restauracji Hotelu George'a wieczorem o godzinie 20.30. Poza tym obydwa Towarzystwa odbędą Walne Zgromadzenie członków.

— **BACZNOŚĆ EMERYCI!** Wydział Pol. Tow. Emerytowanych Pracowników Państwowych ich wdów i sierot we Lwowie, łącznie z Zw. Oficerów W. P. w st. sp. Okręg Lw., Sekcją Emerytów T. N. S. W. we Lwowie, Stow. Chrześcijańsko - Narodowym Nauczycielstwa Szkół powszechnych, Kołem Emerytów Z. N. P. we Lwowie, Centralnym Zw. Emerytów Kolejowych wdów i sierot we Lwowie, Oddziałem Emerytów Zjedn. Kolejowców Polskich, Zw. Zawod. Pracowników Kolejowych R. P. Sekcja miejscowa i Okręgowa, urządza 6 b. m. o godzinie 10 rano w lokalu Sokoła Macierzy (ul. Zimorowicza) wiec, z powodu skreślenia noweli emerytalnej z porządku obrad nadzwyczajnej sesji Sejmowej. . Wobec ważności sprawy, apeluje się do wszystkich emerytów wdów i sierot po nich, by wzięli w tym wiecu jak najliczniejszy udział.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Koziebrodzki Justyn, wł. dóbr — Podhajczyki, Gromnicka Ewa ,wł. dóbr — Lachowce, Rechnic Bernard, przemysłowiec — Katowice, Bar. Borek - Prekowa Róża, ziemianka — Luka, Ładoś Ludwik, dyrektor banku — Kraków, Olszański Wiktor, wł. dóbr — Lipowce, Bieniawski Zbigniew, kapitan - lotnik — Dęblin, Ratz Efroim, przemysłowiec — Kraków, Próchnik Berta, pryw. — Wiedeń, Omieciński Wincenty, ziemianin — Nieśwież, Gołębski Roman, ziemianin — Krasnolesie, — Leiman Elza, pryw. — Kraków, Miniewski Tadeusz, handlowiec — Warszawa, Redliński Franciszek, handlowiec — Warszawa. Stiefel Henryk, przemysłowiec — Krosno, Charin Juda, przemysłowiec — Warszawa, Żarski Karol, em. sędzia — Pułtusk, Bieniawski Zbigniew, kapitan — Dęblin, Antoniewicz Mieczysław, admin. dóbr — Potok Złoty, Schmidt Adolf, dyrektor kop. nafty — Brzozów, Baron Borek - Prek Ksawery, wł. dóbr — Kalnica, Śmiałowski Tadeusz, wł. dóbr — Słupiec, Sochacka Marta, pryw. — Czortków, Dr. Kimelman Seweryn, adwokat — Czortków, Gettlich Aleksander, ziemianin — Zawadka. Trzos Antoni, urzędnik — Kraków, Dęgórski Tadeusz, prokurent sądu — Warszawa, Baronowa Biażowska Maria — Hołhercze, Minakow Mikołaj, ziemianin — Krzemieniec, Neustadt Leon, przemysłowiec — Warszawa, Klahr Febus, lekarz — Borszczów, Smolar Ber, przemysłowiec — New York, De Sommer Brason Józef, mgr. praw — Równe, Lewinson Charles, lekarz — Warszawa, Iglerowa Maria, żona przemysłowca — Jasło, Kapelusz Ewa, pryw. — Brody, Borowicz Józef, urzędnik — Drohobycz, Woliński Tadeusz, wł. dóbr — Prepice, Jankiewicz Zygmunt, mgr. farm. — Warszawa, Lemikowski Wacław, profesor — Warszawa, Fenichel Jerzy, major — Warszawa, Gütterman Izydor, przemysłowiec — Warszawa.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937**, od dnia 30 maja do dnia 5 czerwca mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

— **ZMARLI WE LWOWIE.** Sydonia Kohana l. 37, Rebeka Rubin l. 65, Izrael Pompach l. 44, Dawid Narepka l. 67 Dymitr Wołowski l. 61, Władysław Bedryła l. 35, Maksym Szpak l. 58, Edward Niemiec l. 11, Nina Diamand l. 68, Rudolf Krzyżanowski l. 44, Jan Wrona l. 61, Jan Głowacki l. 56, Katarzyna Bieliczko l. 33, Joachim Romanow l. 60.

Spór o inicjatywę „Panoramy Racławickiej"

W ostatnich miesiącach mówiło i pisało się sporo o lwowskiej Panoramie Racławickiej. Zainteresowanie sprawą Panoramy wywołał Wojciech Kossak, który podczas niedawnej wystawy swoich obrazów we Lwowie, przypomniał w sposób aż nazbyt skrzętny swój udział w powstaniu tego dzieła sztuki. Oświadczenie Kossaka wywołało szereg głosów w prasie, które stwierdziły, że jakkolwiek udział Kossaka w Panoramie Racławickiej był duży, to jednak inicjatywa i zasługa organizacyjna należy do Jana Styki. W „Dzienniku Polskim" pisał o tym fakcie p. Tadeusz Kwaśniewski („Krytyka i Życie" z dn. 1. II. 1937).

Obecnie otrzymaliśmy list od p. Adama Styki, który występuje ostro przeciw W. Kossakowi i główną zasługę koncepcji, organizacji a nawet wartości artystycznej Panoramy przypisuje swemu ojcu.

Sprawa jest natury delikatnej. Wiadomo, że Jan Styka posiadał wielki temperament organizatorski, któremu nie wyrównywały jednak walory estetyczne produkcji malarskiej. Nierzadko można się spotkać z przekonywającą opinią, że Panorama Racławicka zawdzięcza swe powstanie pomysłowości i pracowitości Jana Styki, natomiast swoją wartość artystyczną zawdzięcza ona temu, że malowali ją także inni, mianowicie Kossak, Boller, Rozwadowski, Popiel, Aksentowicz. Sozański, Tetmajer, Wodzinowski.

Sprawa Panoramy Racławickiej nie jest więc tak prosta, jak to przedstawiają obydwie strony, zarówno p. W. Kossak, jak i p. A. Styka. Sądzimy, iż fachowe koła malarzy oraz historyków sztuki powinny ostatecznie wyświetlić tę dość ważną dla Lwowa kwestię.

Wspaniały rozwój polskiej Hurtowni Kolonialnej

90 procent handlu we Lwowie znajduje się we władaniu obcych. Stan ten jednak zaczyna się zmieniać pod wpływem ogólnego uświadomienia i przy wysiłkach ludzi dobrej woli, którzy zamiast bezpłodnego biadania zabrali się do pracy.

Oto przed 3 laty grono osób z ks. kanonikiem Pokrywką i dr. Dembskim powzięło śmiałą myśl stworzenia we Lwowie hurtowni kolonialnej dla obsługi, tak sklepów miejskich, zakładów i instytucyj społecznych, jak i dla wsi.

Nie zrażeni ogromem pracy, odpowiedzialności, a przede wszystkim koniecznością inwestowania znacznych kapitałów, opierając się na istniejących już 2 własnych sklepach spółdzielczych Kółek rolniczych na Lewandówce, przy uzbieraniu kilku tysięcznego kapitału udziałowego członków, rozpoczęło celową i obmyślaną w najdrobniejszych szczegółach pracę, która ujęta w należyty kierunek, odrazu zaczęła dawać dobre wyniki i wróżyła pomyślny rozwój.

Niedawno odbyło się Walne Zgromadzenie Okręgowego Związku Kółek Rolniczych (taką nazwę nosi hurtownia) w czwartym roku swego istnienia. Zebranie, które odbyło się w sali Izby Rolniczej ściągnęło liczne grono członków, złożone z inteligencji pracującej, drobnego mieszczaństwa i sfer włościańskich. Przedstawione przez Dyrekcję, Radę nadzorczą i delegata związku rewizyjnego sprawozdania przeszły oczekiwania. W roku bilansowym ta spółdzielcza hurtownia, osiągnęła obrót przeszło 600 tysięcy, zatrudnia 20 rodzin, wypłaca dywidendę swym członkom od udziałów, a odbiorcom od zakupionego towaru, posiada własne magazyny na dworcu kolejowym, a biura w mieście przy ul. Kopernika l. 20.

Ekspanzja Związku Okręgowego Kółek Rolniczych ma śmiałą tendencję rozwoju, gdyż pierwsze półrocze bieżących operacji handlowych usprawiedliwia nadzieję obrotów w roku następnym na 800 tysięcy.

Trzeba podkreślić, że odbiorcy otrzymują towary pierwszorzędnej jakości, sumiennie odważone, pochodzące z polskich fabryk, po cenach przyjętych przy zdrowej i uczciwej kalkulacji kupieckiej.

Na tych zasadach oparta praca hurtowni zyskała sobie ogólne zaufanie odbiorców, których szeregi stale się zwiększają.

Pragnąc ułatwić zetknięcie się tym wszystkim, który dąża do unarodowienia naszego życia gospodarczego z Okręg. Związkiem Kółek Roln. podajemy adres: Lwów, ul. Kopernika l. 20.

Plaga żydowskich zbiórek ulicznych

Piszą nam z miasta:

Każdego tygodnia, a niekiedy po dwa dni z rzędu przeprowadzają Żydzi zbiórki na przeróżne własne cele w centrum miasta i w najruchliwszych jego arteriach. O ile nic nie mamy przeciw, by Żydzi zbierali na własne cele pomiędzy swoimi, w swoich dzielnicach, pod swoimi gmachami, czy świątyniami, to stanowczo musimy się przeciwstawić wydawanym przez władze zezwoleniom, urządzania zbiórek w całym mieście bez żadnego ograniczenia i to we formie i przy używaniu dotychczasowych metod kwestowania. Żydzi bowiem zaczepiają każdego bez wyjątku, stoliki ustawiają przed polskimi instytucjami i hotelami, ukrywają starannie napisy na puszkach, nigdy nie podając żydowskiego celu zbiórki.

Nie możemy zezwolić, by w podstępny i rozmyślny sposób wyławiano od chrześcijańskiego społeczeństwa datki pieniężne i niepokojono je natrętnie na każdym kroku. Władze powinny to zrozumieć i w interesie sprawiedliwości a przede wszystkim pokoju, dla uniknięcia przykrych incydentów nie wydawać zezwoleń na zbiórki żydowskim organizacjom w całym mieście, a jedynie w dzielnicach przez nich zamieszkałych, gdzie posiadają własne zakłady, świątynie i t. p., a gdzie kwestarzy żydowskich zupełnie się nie spotyka.

O gruntowną reformę finansów miejskich

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wystąpił wobec Związku Miast z inicjatywą utworzenia wspólnej komisji przedstawicieli samorządu terytorialnego i gospodarczego dla przepracowania zasad gruntownej reformy finansów miejskich. Związek Izb Przemysłowo - Handlowych występował, jak wiadomo, bardzo energicznie przeciwko odrzuconym ostatnio przez Sejm projektom doraźnego powiększenia dochodów miast przez wprowadzenie nowych podatków. Tym nie mniej Związek Izb uznając w pełni zarówno rolę gospodarczą miast, jak i ich trudną sytuację finansową stoi na stanowisku konieczności rozwiązania sprawy z uwzględnieniem interesów miast.

SKON ORGANIZATORA KOMPANII HUCULSKIEJ

W Suchym Lesie pod Poznaniem zmarł w 78 roku życia ś. p. Edward Szerauc, podpułkownik w stanie spoczynku, oficer Żelaznej Karpackiej Brygady Legionów Polskich, organizator kompanii huculskiej, były dowódca 3-go batalionu 4 pułku piechoty Legionów Polskich. Ś. p. Szerauc był odznaczony orderem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych trzykrotnie i Złotym Krzyżem Zasługi.

UPADEK Z TRAMWAJOWEGO POMOSTU

(a) Na ul. Kazimierza Wielkiego o południowej porze wypadła z przedniego pomostu wozu tramwajowego linii „2" Ewa Wawryniakowa, która doznała ogólnych potłuczeń.

ZDERZENIE SAMOCHODÓW

(a) Edward Święc, akademik, zawiadomił policję, że gdy przejeżdżał samochodem prywatnym ul. Kopernika, najechał na jego wóz Abraham Finger, szofer autodorożki ze Stanisławowa, skutkiem czego wóz donoszącego został uszkodzony.

WYBRYK „LEWEJ" PASAŻERKI

(a) W wozie tramwajowym niejaka Maria Wyspiańska, licząca 25 lat, odmówiła zapłaty za bilet, a gdy konduktor usunął ją z wozu, „lewa" pasażerka, nie namyślając się długo, dopuściła się wybryku, wybijając kamieniem szybę w wozie. Została aresztowana.

Ze srebrnego ekranu

„Madame Lennox"
(APOLLO)

W twierdzy Petropawłowskiej w Petersburgu jest więzionych trzech polskich rewolucjonistów.

Wielki Książę darzy sympatią przypadkowo domniemaną żonę pułkownika Lennox, uroczą Helenę Lubowską. Przyjeżdża ona do Rosji z Paryża, centrali rewolucjonistów. Zdradzieckie sidła carskiej Ochrany, salony najwyższych dostojników, ponure więzienie — to tło i akcja dramatu, przeradzającego się w tragifarsę. Renata Müller jako Helena Lubowska, i Georg Alexander — to fascynująca para ekranu.

Film ten w serii filmów szpiegowskich ma niewątpliwie naczelne miejsce tak przez intrygujący konflikt, jak grę aktorów i technikę zdjęć.

Jako uzupełnienie: krótometrażówka, przenosząca nas do Londynu, do ruchu wielkiego miasta i poezji otulonych mgłą londyńską murów i drzew.

Przy tym interesujący tygodnik PAT-a. (w)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Wielki plan i „Burzliwa miłość", Grażyna: „Biały Aniol", Palace: „Tyś mój cały świat" i „Pies kielny wóz".

BRZOZÓW. Goplana: „Ostatni poganin" i „Imitacja życia".

CZORTKÓW. Casino: „Niezwyciężony Bill".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Pepi", Wanda: „Adieu".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Legion straceńców", Palace: „Brutal", Sokół: „Burzliwa młodość".

KAMIONKA STRUMIŁOWA. „Będzie lepiej".

KOŁOMYJA. Mars: „Sonata księżycowa", Gwiazda: „Jej Wysokość tańczy walca".

LUBLIN. Apollo: „Kaprys milionera" i „Człowiek - lew", Corso: „Małżeństwo z pozoru" i „Otchłań zgrozy", Gwiazda: „Bounty", Venus: „Zbrodnia i kara", Rialto: „Sekretarka osobista wychodzi za mąż" i „Markiza Yorisaka", Stylowy: „O czym marzą kobiety" i „Wyspa Żeglarza Korsarza".

PRZEMYŚL. Olimpia: „Hrabina Maritza", Fotoplastikon: „Wyprawa do bieguna północnego".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Walka z sobowtórem" i „Sam Dodsworth".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

———

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

Z Rzeszowa

ARESZTOWANIE HANDLARZA SAHARYNĄ. Brygada Kontroli Skarbowej w Rzeszowie przeprowadzając rewizję u Izraela Huta w Błażowej znalazła u niego większą ilość sacharyny pochodzenia niemieckiego.

HARAKIRI W CELI WIĘZIENNEJ. Policja w Brzozowie aresztowała znanego kieszonkowca Tadeusza Śmiuczyńskiego z Sanoka i osadziła go w areszcie. Śmiuczyński podczas kilkugodzinnego pobytu w celi więziennej zdołał się przez okno wychodzące na ulicę skomunikować z swymi kolegami, którzy podali mu do celi nóż.

Wieczorem tego dnia Śmiuczyński usiłował popełnić samobójstwo, wbijając sobie nóż w okolicę serca. Jęki rannego zaalarmowały straż więzienną, która natychmiast odwiozła Śmiuczyńskiego w stanie groźnym do szpitala.

UNIEWINNIONY OD ZARZUTU ZABÓJSTWA. Jak już donosiliśmy podczas zabawy w domu gromadzkim w Jagielle został zabity wystrzałem z rewolweru Jan Wawra. Jako zabójca stanął przed sądem przysięgłych Jan Olbrycht. Olbrycht do winy się nie poczuwał utrzymując, iż z rewolweru wystrzelił przypadkowo i to atakowany przez Wawrę i jego kolegów. Sąd uznał, iż Olbrycht działał w obronie koniecznej, wobec czego uniewinnił go.

OFIARY KĄPIELI. Na terenie powiatu Tarnobrzeskiego utonęło wczoraj podczas kąpieli w Wiśle i Sanie dwie osoby.

W Wiśle utonął 29-letni kontraktowy pracownik urzędu pocztowego Józef Kołodziej, w Sanie natomiast utonął 26 letni rolnik Stanisław Szypuła.

Zwłok nieszczęśliwych dotychczas nie wydobyto.

ZLIKWIDOWANIE SZAJKI NIELETNICH ZŁODZIEI. Policja brzozowska aresztowała kilku małoletnich Wł. Antona, M. Migalskiego, J. Piłowskiego, T. Węgrzynowskiego i D. Manna chłopców zorganizowanych w szajkę złodziejską, która dopuszczała się szeregu kradzieży.

STRAJK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W DĘBICY. W Dębicy przystąpiło obecnie do strajku około 100 robotników budowlanych. Robotnicy żądają podwyżki i zawarcia umowy zbiorowej.

Z Sokala

POSIEDZENIE ZARZĄDU KOŁA RODZICIELSKIEGO. W gimnazjum odbyło się posiedzenie Zarządu Koła Rodzicielskiego gimnazjum państwowego pod przewodnictwem preze sa p. starosty Kostołowskiego. Przyznano subwencje dla obozu harcerskiego w Worochcie 200 zł. i dla drużyny płynącej na kajakach do Gdyni 150 zł.

ŚWIĘTO MORZA. Święto Morza odbędzie się jak corocznie dnia 29. b. m. W celu ustalenia programu uroczystego dnia, odbyło się zebranie obywatelskie.

INFORMACYJNE ZEBRANIE. Zebranie informacyjne w sprawie wychowania fizycznego młodzieży, którem przewodniczył płk. Dziurżyński, odbyło się w sali Wydziału Pow. w Sokalu.

LUSTRACJA KÓŁ MŁ. P. C. K. P. Stefania Łosiówna, instruktorka Okr. Komisji Kół Mł. P. C. K. we Lwowie, przeprowadziła z lekarzem pow. lustrację Kół P. C. K. we wszystkich szkołach w Sokalu, wyrażając uznanie opiekunom Kół za ich pracę.

ZEBRANIE CZŁONKÓW CHRZEŚC. KASY BEZPROCENTOWEJ. Zebranie członków Chrześc. Kasy Bezprocentowej odbyło się przy licznym udziale członków. Omówiono sprawę połączenia Bezproc. Kasy z Kasą Rzemieślniczą w Sokalu przy parafii rzym. - katol.

LUSTRACJA SANITARNA. Dr. Wacław Majewski, naczelnik Wojew. Urzędu Zdrowia przeprowadził lustrację sanitarną lokalu Komisji poborowej, szpitala powszechnego w Sokalu, miasta i najbliższych gromad.

Ze Stanisławowa

15.000 ZŁ. ZŁOŻYŁA CUKROWNIA W HORODENCE NA FON. Małopolskie Tow. Cukrownicze „Przeworsk" Ska Akc. stosownie do deklaracji przedstawionej wojewodzie stanisławowskiemu gen. Pasławskiemu, złożyło z cukrowni Horodenka 15.000 zł. na FON.

DOM ZW. REZERWISTÓW. W Majdanie pow. Nadwórna odbyło się uroczyste poświęcenie nowowybudowanego domu Związku Rezerwistów. Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Baziak. Po poświęceniu, przemówienia wygłosili J. E. ks. biskup Baziak i delegat zarządu Powiatu Związku Rezerwistów prof. Józef Zelisko.

ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ P. O. W. W CZERNELICY. W Czernelicy pow. Horodenka odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej P. O. W. wmurowanej w miejscowym Domu Ludowym T. S. L., którego dokonał p. starosta Koczur.

NOWY DOM STRZELECKI W Honoratówce pow. Rohatyn odbyło się uroczyste poświęcenie nowo wybudowanego domu strzeleckiego im. gen. Bronisława Pierackiego. Aktu poświęcenia, przy udziale licznych rzesz ludności, dokonał ks. kanonik Fatanowski z Podwysokiego

Z Sanoka

TYDZIEŃ PROPAGANDY SZKOŁY ZAWODOWEJ. Gimnazjum Kupieckie w Sanoku, pod kierownictwem dyrektora p. Jerzego Polańskiego zorganizowało w bieżącym tygodniu „Tydzień Propagandy Szkoły Zawodowej". Równocześnie zorganizowano akcję zbiórki na fundusz budowy własnego gmachu. Na cel powyższy otrzymała już szkoła bezpłatnie od magistratu miasta Sanoka odpowiedni plac pod budowę.

PRACA OBYW. KOBIET. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet Oddział w Sanoku, na swym dorocznym walnym zebraniu wybrał nowy zarząd w następującym składzie: Ludmiła Buciorowa, Adela Rogożowa, Eugenia Eichlowa, N. Wowoczakówna, Elżbieta Śliwińska, Zofia Barucka, Jadwiga Malawska oraz Olga Księżykowa.

Z Jarosławia

ZGON OFIARY TRAGICZNEGO WYPADKU. Donosiliśmy onegdaj o strasznym wypadku, którego ofiarą padł 27 letni robotnik kolejowy Haliczak Marian, stratowany przez wściekłego konia. Obecnie zmarł. Osierocił żonę i dwoje dzieci. (AB).

STRAJK W CEGIELNI. Od 3-ch tygodni trwa już strajk robotników, zajętych w cegielni Ringla w Jarosławiu. Głównymi powodami strajku są: niskie uposażenia robotników. W pozostałych trzech cegielniach jarosławskich robotnicy pracują. (AB).

KOMU ZAWINIŁY RYBY? W ubiegłą niedzielę wyniszczono doszczętnie ryby w rzece Lubaczówce i jej dopływach. Nieznani sprawcy podniesli śluzę, przez co poziom wody obniżył się w rzekach gwałtownie o 2 m., a wszystkie ryby, których w Lubaczówce jest bardzo dużo, wyginęły z braku wody. (AB).

Z Drohobycza

ARESZTOWANIE AWANTURNIKA. Policja aresztowała Wład. Soję z Drohobycza, który bez powodu napadł na ul. Grunwaldzkiej na przechodzącego ulicą w towarzystwie swej żony Jana Moroza, zam. przy ul. św. Krzyża, pobił go i usiłował przebić go nożem. (Zak).

FALA POŻARÓW W POWIECIE. W Krynicy (pow. Drohobycz) wybuchł pożar w zabudowaniach Filipa Daforta i strawił doszczętnie dom mieszkalny, stodołę, chlewy, oraz 2 świnie. Szkoda wynosi około 3.000 zł.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. W lesie gromadzkim w Uniatyczach również wybuchł pożar, lecz został szybko zlokalizowany i ugaszony. Pożar wzniecili pasterze bydła. (Zak).

UROCZYSTE POŚWIĘCENIE SZTANDARU W DROHOBYCZU. W dniu 6 b. m. odbędzie się w Drohobyczu uroczyste poświęcenie sztandaru Ochotników Straży Pożarnej. Poświęcenia sztandaru dokona ks. prałat dr. Kotula. (Zak).

Z DZIAŁALNOŚCI FED. POL. ZW. OBROŃCÓW OJCZYZNY. Staraniem Powiatowego Koła, na czele którego stoi starościna Wehrsteinowa przystąpiono do urochomienia „Półkolonii letnich dla polskich dzieci wiejskich". (Zak).

ZASZCZYTNE ODZNACZEZENIE Dyr. gimn. kupieckiego p. I. Krajewski otrzymał odznakę honorową nadaną przez kapitułę odznaczeń w Warszawie za pracę dla rozwoju P. C. K.

„DZIENNIK POLSKI" rozpocznie wkrótce druk nowej, niezmiernie interesującej powieści HENRYKA ŁUBIEŃSKIEGO p. t.

„TROCHĘ SŁOŃCA"

Autor jest znanym pisarzem, którego książki i felietony (pseudonim — Ryski) budzą żywe zaciekawienie Czytelników.

Z pod pióra H. Łubieńskiego wyszły dotąd następujące utwory powieściowe: „Zwycięzca", „Rycerze śmierci", „Błękitne koło", „Człowiek bez maski", poza tym wiele nowel, artykuły i reportaże.

Nowa powieść HENRYKA ŁUBIEŃSKIEGO p. t.

„TROCHĘ SŁOŃCA"

jest literacką charakterystyką obyczajowości współczesnej, na którą ciągle jeszcze pada cień wielkiej wojny.

Kontrast pokolenia wojennego i powojennego występuje w powieści dobitnie, **lecz traktowany jest z realistycznym objektywizmem.** Powieść odznacza się sugestywną fabułą i dobrze zmontowaną narracją.

Z działalności „Kół i Czytelń T. S. L."

Praca nowych organizacyj T. S. L. w Lewandówce, Sygniówce, Wulce, kulturalno - oświatowa, rozwija się ideowo nader żywotnie i obywatelsko chlubnie. „Koło TSL." w Sygniówce Małej, w krótkim bowiem czasie, zajęło i wybiło się pośród Kół i Czytelń, innych dzielnic m. Lwowa, bo obok przedstawień Amatorskich dramatyczno - choralnych ze współudziałem sił wypróbowanych pp. Kojała Alberta, Br. Koziola, St. Terleckiego, W. Gawlika, Wł. Mudryka, M. Jansohnówny Niskiej, Berezowskiej, (E. Kocowej, urządza akademie, pielgrzymki i wycieczki sportowe. Z drugą dekadą maja br., zarząd wraz z swym prezesem pp. Józefem Spodarem, St. Strzałką, W. Nawojem, St. Adamem, P. Procherą, Ptaszyńskim, Merlikiem itp., postanowili przenieść działania do dużej sali rozrywkowej, domu śp. Witykówꞏ przy trakcie lubieńskim l. 27, gdzie wpisywać się można na członków w godzinach wieczornych, w niedziele i święta przed południem (ajk.)

Nowy Zarząd Gremium kupców polskich w Tarnopolu

Na walnym zgromadzeniu Gremium Kupców Polskich w Tarnopolu wybrano nowy zarząd, do którego weszli: prezes Mieczysław Białkowski, zastępca Feliks Murkowski, sekretarz Henryk Steinhausel, członkowie: J. Okapiec, A. Steinhausel, B. Niemiec, R. Krzymański i E. Scheer. Zarząd przystępuje do zorganizowania kupiec twa polskiego na terenie całego województwa tarnopolskiego.

Komisja letniskowo-turystyczna w Horodence

Wydział powiatowy w Horodence powołał do życia Powiatową Komisję Letniskowo - Turystyczną, na czele której stanął jako przewodniczący starosta p. Leon Rutkowski i inż. Władysław Przybysławski, jako zastępca przewodniczącego. Niezależnie od Komisji powiatowej powołane zostały do życia Gromadzkie Komisje Letniskowo - Turystyczne w tych gromadach, które mają odpowiednie warunki dla miejscowości letniskowych. Celem tych Komisji będzie przygotowanie na miejscu gromad do przyjęcia rzesz letników. Wydział powiatowy na swym posiedzeniu zatwierdził regulamin dla tej Powiatowej Komisji Letniskowo-Turystycznej.

ROZWÓJ CZERWONEGO KRZYŻA — TO POCZUCIE WIĘKSZEGO BEZPIECZEŃSTWA W CHWILACH KATASTROFY



SOBOTA, DNIA 5 CZERWCA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka z płyt. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 7.15 Audycja dla poborowych. — 7.35 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Skrzynka rolnicza w opracowaniu Władysława Góralewskiego. — 12.25 Orkiestra rozrywkowa. — 14.00 (Lw.) Koncert życzeń. — W przerwie „Nasz Program". — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 (Lw.) Wesoła audycja dla dzieci: „Kto zjadł placek z czereśniami" (wznowienie). Reżyseria Ady Artzt. — 16.30 Koncert solistów. — 17.00 Melodie egzotyczne. — 17.50 „Torfowiska nad Wartą" — pogadanka. — 18.00 (Lw.) Pogadanka społeczna: „O Czerwonym Krzyżu" — wygłosi vicestarosta Eckhart. — 18.05 (Lw.) Chór Juranda z płyt. — 18.25 (Lw.) Pogadanka aktualna. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. 18.45. (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Audycja dla Polaków za granicą pod tytułem: — „Latarnik". — 19.35 Pogadanka aktualna. — 19.45 Wiadomości sportowe. — 20.00 Koncert symfoniczny. — W przerwie o godzinie 20.40: Dziennik wieczorny (z Warszawy). — 21.45 Nowości literackie. — 22.00 „Mozaika muzyczna". — 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt. — W przerwie: „Z pamiętnika... Buta (opowie lewy But)" — monolog Leona Zypowskiego. — 23.30 (Lw.) Muzyka z płyt. — 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu orkiestry.

OGŁOSZENIA

2 Urząd Skarbowy we Lwowie ul. Rutowskiego L. 13 II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 VI. o godz. 11 w lokalu firmy „Kafar" we Lwowie ul. Pohulanka 27 odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji celem uregulowania zaległości podatkowych: baba do betonu parowego, maszyna do cięcia żelaza, wózek do betonu, dwa kraniki, cztery węże gumowe oraz klamry oszacowanych na ogólną kwotę zł. 1.485.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji na godzinę przed licytacją.

Za Naczelnika Urzędu
Oherok

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia zwykłe za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.